NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. R

Rok XI. Kraków, Sobota 23 stycznia 1928 Nr. 28

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ...tracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
Numer telefonu ... ...nto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nak... ...Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie K... należy nadsyłać wprost do Administracji. ...lane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopi... zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redak... ...y przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85 wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł 10 Inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.



# Powszechny obłęd zbrojeń

## i wizja przyszłej wojny

Kraków, 27 stycznia.

**(K) Żyjemy** w okresie przeróżnych manifestacyj pokojowych. Tworzą się i rozwijają się rozmaite paneuropejskie organizacje, które na swych kongresach proklamują hasło zjednoczenia ludzkości i wypowiadają wojnę — wojnie. Zdawałoby się więc, że po straszliwej wojnie światowej z roku 1914 świat niejako oprzytomniał i uświadomił sobie całą grozę sytuacji.

A jednak świat jeszcze nie oprzytomniał, znajduje się jeszcze wciąż w kleszczach niszczącego cały nasz dorobek kulturalny, paraliżującego wszelkie nasze twórcze poczynania — obłędu zbrojeń. Oto Liga Narodów ogłosiła statystykę, której wymowa jest tak przerażająca, że powinna wszystkim otworzyć oczy. Dowiadujemy się z tej statystyki, obejmującej tylko 25 państw, że 13 z nich w ciągu pięciu ostatnich lat powiększyło kilkakrotnie swe wydatki na zbrojenia, a tylko osiem państw ograniczą swe wydatki na przyszłą wojnę. Stany Zjednoczone powiększyły swe wydatki na broń i amunicję o 124 procent, Anglja o 65 procent, Włochy o 15 procent, a Japonja o olbrzymią wprost sumę bo o 264 procent. Stany Zjednoczone, największa obecnie potęga na świecie, państwo geograficznie zupełnie zabezpieczone, bez nieprzyjaciół, przy ściśle pokojowych tendencjach swej ludności, wydaje obecnie kilka razy więcej na militarne cele, niż w roku 1913. Także Anglja, która wyszła jako zwycięzkie państwo z wielkiej wojny światowej a w Europie jest jedynem może państwem o pewnych finansach, rujnuje swój dobrobyt na nieproduktywne wydatki wojenne. Stany Zjednoczone, które przed wojną przeznaczały rocznie 24 miljony dolarów na wojnę, żądają obecnie od swego kongresu przyznania budżetu w kwocie 580 miljonów dolarów. Anglja ograniczała się swego czasu do 358 miljonów, a obecnie jest niezadowolona ze swego budżetu wynoszącego 509 miljonów dolarów. Włochy przed wojną wydawały 125 miljonów a obecnie 182 miljony.

Oto statystyka, która chyba nie wymaga żadnych już więcej komentarzy. A tymczasem dyplomaci, politycy i publicyści deklamują o pokoju światowym, wysyłają sobie noty, marzą o wieczystej przyjaźni. Czyż wszystko to nie wygląda na najbardziej groteskową satyrę? Obok tych na efekt tylko obliczonych manifestacyj przygotowują bowiem w cichości sztaby generalne wszystkich państw nową metodę zabijania człowieka. Jeden z najgłębszych pisarzy młodo niemieckich, Alfred Döblin, w swojej ponurej książce „Meere, Berge und Giganten", daje nam pełną dantejskiej zgrozy wizję zniszczenia świata. A oto nauka, wprzągnięta w jarzmo militaryzmu, usiłuje prześcignąć fantastycznego poetę.

W najnowszym zeszycie „Paneuropy" opowiada niemiecki b. major Franciszek Karol Endres, jak będzie wyglądała wojna przyszłości. Najnowsza strategja nie kładzie głównego nacisku na powolne przełamanie frontu, lecz chce wojnę uczynić szybką. Jedyną drogą ku temu jest akcja powietrzna. W przyszłej wojnie będzie walczył nietyle żołnierz na froncie, ile żołnierz w powietrzu, który setkami i tysiącami bomb obrzuci spokojne miasta i przemieni je w gruzy. Ataki tych statków powietrznych nastąpią w punktach, w których obrona będzie się ich najmniej spodziewała. Na miasta spadną bomby wypełnione białym fosforem, którego nie zgasi żadna woda. Działalność ich przemieni w popiół nie ludność uzbrojoną, lecz kobiety i dzieci zupełnie bezbronne. Anglicy obliczyli, że na zniszczenie Londynu wystarczą dwa zwykłe statki. Po wybuchu wojny w ciągu 6—10 godzin zjawią się na horyzoncie te straszne armady statków powietrznych, a sztaby generalne różnych krajów mają już dokładne plany spopielenia nieprzyjacielskich miast w kilka godzin po wypowiedzeniu wojny. Znany rosyjski humorysta Awerczenko opisuje w jednej ze swych satyr eskapadę wynalazcy, który stwarza nowe środki ataku oraz wymyśla równocześnie nowe środki obrony przeciw ko tym atakom. Taksamo zdaje się będzie z tą przyszłą wojną gazową, albowiem już teraz zastanawiają się nad środkami obrony przeciwko tej „trującej" wojnie. Obliczają, że każdy mieszkaniec miast musi mieć dwie maski gazowe. Każdy dom musi mieć specjalny lokal chroniący przed atakami powietrznemi. Na ulicach musi się stwarzać już teraz w czasie pokoju rozmaite okopy ochronne, do których schronić się może ludność, znajdująca się na ulicy. By to wszystko zbudować, trzebaby chyba przeznaczyć na to budżety, obejmujące wszystkie wydatki przeznaczone na inne cele. Prócz tego wszędzie na całym świecie rozwija się szalona propagandę, by zbudować flotę powietrzną, ja ko jedyny środek ochronny. Major Endres jest zdania, że najsilniejsza flota powietrzna nie jest w stanie obronić spokojnych miast i centrów przemysłu przed takim nagłym atakiem. Atakujący znajduje się w sytuacji znacznie dogodniejszej, niż broniący się, tak że można przyjąć, iż po pierwszych kiepskich doświadczeniach obrońca zrezygnuje z obrony, względnie przejdzie do ataku na nieprzyjacielskie miasta i osady. Najbliższa więc wojna pochłonie hekatomby ofiar. Nie można wojny uczynić ludzką, można tylko wojnę — usunąć. Do tego celu powołaną została właśnie organizacja „Paneuropy" — kończy swój artykuł b. major Endres.

# RUCH WYBORCZY

## Czołowi kandydaci P. P. S. na listach okręgowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 26. 1. Sin.** Polska Partja Socjalistyczna ustaliła już kandydatury okręgowe we wszystkich prawie okręgach. I tak, w okręgu Warszawa-miasto kandydować będą: **Barlicki, Jaworowski, Praussowa, Warszawa** podmiejska: **Prager**, w Białymstoku doszedł do skutku blok obejmujący PPS Bund, i **socjalistów niemieckich.** Kandydować tam mają: 1) **Ehrlich,** (Bund), 2) Szczerkowski (PPS), 3) Zerbe (Niemiec), w okręgu Płock: **Niedziałkowski,** Włocławek: **Piotrowski,** Błonie: **Dobrowolski,** Częstochowa: **Płużak,** Radom: **Arciszewski,** Lublin: **Malinowski,** Zamość: **Smulikowski,** Krasnystaw: **Niski,** Pińsk: b. min. **Leon Wasilewski,** Nowogródek: **Wasilewski,** Wilno, Lida i Swięciany: **Pławski,** Lwów miasto: **Artur Hausner.** Barysław: **Diamand,** Sambor: **Stanisław Loewenstein** (kto to jest?), Lwów okręg: **pułk. Stanisław Zakrzewski,** Przemyśl: **Liebermann,** Jasło: **Chudy,** Kraków: **Bobrowski, Marek,** Nowy Sącz: **Marek,** Chrzanów: **Daszyński, Żuławski,** Biała: **Czapiński,** Zagłębie: **Stańczyk,** Łódź: **Ziemięcki, Kronig** (Niemiec), Łódź-Pabianice: **Szczerkowski, Zerbe** (Niemiec), Kalisz: **Gardecki,** Puławy: **Baranowski,** Ostrów: **Łomżyński:** **Dubois,** Łomża: **Nowicki** (Wyzwolenie) **Czarnecki** (PPS), **Piotrowski** (Stron. chłopskie)

## Ponad 50 list kandydatów w Warszawie!

**Warszawa, 26. 1. Sin.** Do okręgowej komisji wyborczej zgłasza się mnóstwo osób z prośbą o informacje co do wnoszenia okręgowych list kandydatów. W związku z tem **przypuszczają,** że wraz z listami państwowemi będzie w Warszawie ponad 50 najrozmaitszych list.

## Rabin Michelson nie kandyduje

**Warszawa, 26. 1. Sin.** Wczoraj donieśliśmy o wniesieniu okręgowej listy kandydatów, na której figurują rabin Sackheim z Baranowicz i rabin Michelson z Warszawy. Dziś ogłasza rabin Michelson w prasie list, w którym komunikuje, iż cofa swą kandydaturę.

## O nazwę listy nr. 33

### Blok Kirszbraun-Pryłucki

**Warszawa, 26 1 Sin.** Na wczorajszem posiedzeniu głównej komisji wyborczej zakwestjonował pełnomocnik listy Hitachdutu z Małopolski wsch. p. Boćko nazwę listy nr. 33 (bloku Kirschbraun-Pryłucki), domagając się skreślenia wyrazu „ogólny" w nazwie tej listy (Blok ogólno-żydowski), gdyż Blok ten obejmuje tylko Agudę i Pryłuckiego. Z powodu nieobecności przedstawiciela listy nr 33 sprawa ta miała być zadecydowana dziś po uprzedniem porozumieniu się przedstawicieli obu list.

Wobec tego jednak, że do porozumienia nie doszło, sprawę rozstrzygnie główny komisarz wyborczy p. Car.

## Listy Nr. 17 i 18 — zatwierdzone

**Warszawa, 26. I. PAT.** Wczoraj odbyło się posiedzenie głównej Komisji wyborczej dla sprawdzania list kandydatów. Generalny Komisarz wyborczy p. Car wyłuszczył wątpliwości co do list 13 i 16 komunistyczna i lewica PPS), wskazując na znajdujące się na nich fałszywe podpisy. Komisja postanowiła polecić głównemu komisarzowi dokładne zbadanie podpisów i przedstawienie na następnem posiedzeniu. Listy sejmowe 17 i 18. (Zjednoczenie nar.-żyd. w Małopolsce), (Blok mniejszości) 25 i 33. zatwierdzono. Rozpatrywano także i zatwierdzono listy senackie do 18 włącznie.

# Jak brzmi odpowiedź Waldemarasa na notę polską?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 1. (N) Z Kowna donoszą: Litewskie ministerjum spraw zagranicznych ogłosiło w prasie kowieńskiej tekst noty litewskiej do rządu polskiego. Litewski prezes rady ministrów stwierdza w nocie, że minister Zaleski dał niezgodny z prawdą (!!) komunikat o rozmowie obu ministrów w Genewie. Waldemaras nie ukrywa przykrego wrażenia, które spowodowała wersja tej rozmowy w oświetleniu min. Zaleskiego. Wypadek ten wskazuje, że przyszłe rokowania oczekuje podobny los, jeżeli będą one prowadzone ustnie. Różnorodne ich komentowanie może doprowadzić do zerwania rokowań. Według Waldemarasa, termin rokowań zależy od prac przygotowaczych, miejsce zaś od przedmiotu rokowań. Jeżeli dotyczyć będą tylko komunikacji kolejowej, to najbardziej odpowiedniem miejscem byłby Królewiec, gdyż przy pośrednictwie dyrekcji kolejowej wschodnio-pruskiej, opracowanoby kalkulację przejazdu wagonów litewskich przez korytarz gdański i wagonów polskich przez port litewski.

Dalej nota stwierdza, że rząd litewski nie otrzymał od Polski zawiadomienia, co do powrotu wysłanych z Wileńszczyzny działaczy litewskich, pomimo, że rząd litewski sprawę tę podniósł za pośrednictwem poselstwa litewskiego w Kownie. Zwlekanie ze strony Polski nie świadczy o dobrej woli do załatwienia zaostrzonej sytuacji.

Co się tyczy werbowania emigrantów litewskich na Wileńszczyźnie, Waldemaras oświadcza, że w wypadku, gdyby nie zaprzestano werbunku, zmuszony będzie prosić Ligę narodów **o wysłanie specjalnej komisji dla wyjaśnienia tej sprawy.** Waldemaras **polemizuje** z min. Zaleskim co do treści uchwały rady Ligi. Według twierdzenia rządu litewskiego, **uchwała ta nie mówi wcale o konieczności nawiązania normalnych stosunków pomiędzy obu państwami, lecz pozostawia Litwie prawo roszczenia pretensji do Wileńszczyzny (!!).** Rada Ligi narodów powzięła umyślnie taką uchwałę, gdyż **bez rozstrzygnięcia kwestji wileńskiej nie może być normalnych stosunków między obu państwami (!)**

Waldemaras wyraża dalej ubolewanie, że propozycja polska co do programu rokowań nie zawiera konkretnych projektów. Litwa uważa, że udział Ligi narodów w rozstrzyganiu pewnych kwestyj miałby duże znaczenie. W zakończeniu Waldemaras oświadcza **że zamierza nietylko osobiście wziąć udział w rozpoczęciu rokowań lecz chce faktycznie stanąć na czele delegacji litewskiej.**

# Min. skarbu przeciwko projektowi min. Moraczewskiego

## w sprawie ożywienia ruchu budowlanego

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 26 1** (Sin) Projekt min. Moraczewskiego w sprawie ożywienia ruchu budowlanego kosztem nowych podatków, ściąganych od właścicieli domów, spotkał się ze stanowczym sprzeciwem ministerstwa skarbu. Ministerstwo skarbu sprzeciwia się nowym podatkom od właścicieli domów, powołując się na opinję prof. Kemmerera, który wypowiedział się za zniesieniem ochrony lokatorów i obciążeniem lokatorów nowych domów. Wobec ostrego sprzeciwu ministerstwa skarbu projekt prawdopodobnie nie wejdzie w życie.

# „Brygadjer Piłsudski i rabin z Baranowicz"

## Sensacyjna „bujda" warszawskiego brukowca endeckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 1. Sin. Dzisiejsze „ABC" donosi na naczelnem miejscu, jako olbrzymią sensację, że w swoim czasie rabin Sackheim z Baranowicz, który wystawił swą kandydaturę w Warszawie uratował życie ówczesnemu brygadjerowi Piłsudskiemu. Mianowicie w okresie walk legjonowych, gdy po ustąpieniu Legjonów z Baranowicz wkroczyli tam Rosjanie, Piłsudski nie zdążył już uciec, wobec czego rabin przebrał go w kapotę i w ten sposób uratował mu życie. Wiadomość nosi tytuł: „Brygadjer Piłsudski i rabin z Baranowicz". Oczywiście cała ta wiadomość jest zmyślona od początku do końca. Z kół legjonowych informują, iż w czasie kiedy Legjony były w Baranowiczach marszałek Piłsudski bawił w Warszawie. W tym duchu ukaże się też odpowiednie sprostowanie w jutrzejszym numerze „Głosu Prawdy".

# Po skandalicznej uchwale

## w sprawie zakazu rytualnego uboju bydła

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa 26 1.** (N) W związku z wtorkową uchwałą komisji budżetowo-finansowej przy radzie miejskiej o zniesieniu uboju bydła przez rzezanie, odbyło się we środę wieczorem w sali gminy żydowskiej posiedzenie „Koła radnych żydowskich". W posiedzeniu tem brali też udział przedstawiciele rabinatu, prezydjum zarządu i rady gminy delegaci rzezaków, rzeźnicy i kupcy-hurtownicy branży mięsnej.

Omówiono środki jakie należy podjąć by nie dopuścić do wprowadzenia w życie uchwały komisji budżetowo-finansowej, która wbrew zasadom tolerancji religijnej dąży do zniesienia rytualnego uboju.

# Epilog porwania Ryfki Spirówny

## przed sądem karnym w Tarnowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Tarnów 26, 1** Głośna w swoim czasie sprawa uprowadzenia 12-letniej Rytki Spirówny, znalazła onegdaj epilog w tutejszym sądzie okręgowym karnym. Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne, że w czerwcu ub. r. dwie kobiety wiejskie, niejaka Anna Książek i Weronika Łukasik z Małej ad Ropczyce uprowadziły Ryfkę Spirównę podczas nieobecności jej rodziców celem nawrócenia dziecka na wiarę katolicką. W tym celu zawiodły Spirównę do Dębicy a potem do Krakowa. Biedne dziecko jednak stawiało zacieklý opór zakusom misjonarskim obu kobiet i z płaczem domagało się odwiezienia do rodziców, czemu wreszcie kobiety te uczyniły zadość.

Anna Książek i Weronika Łukasik stanęły przed sądem oskarżone o zbrodnię uprowadzenia. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał skazał obie na karę ciężkiego więzienia po 3 tygodni każdą, z warunkowem zawieszeniem kary. Trybunałowi przewodniczył sso Jek, wotowali sso. Paleczny i Siedlecki oskarżał prok. dr Spólnik, bronił adw. dr Niemerowski.

## Atak na marsz. Rataja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 1. (Sin.) Dzisiejsze „ABC" atakuje ostro marszałka Rataja zarzucając mu polityczne żonglerstwo, natomiast brak wszelkich poglądów politycznych. Atak spowodowany jest zawodem, który spotkał endecję z powodu stanowiska marszałka Rataja w sprawie bloku ogólno-katolickiego. Marszałek Rataj przez utworzenie bloku Piasta z Chadecją oderwał chadeków od endecji i w ten sposób zmniejszył bardzo znacznie szanse wyborcze endecji.

## Bójka monarchistów z endekami

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 26 1** Sin. Wczoraj odbyło się zgromadzenie zwołane przez endeków warszawskich, na którem b. poseł Marylski referował na temat. „Obóz narodowy a monarchiści". Referent w pewnem miejscu zaatakował ostro monarchistów. W tej chwili wyłoniła się z sali bojówka monarchistyczna wznosząc okrzyki: precz z partyjnictwem niech żyje dynastja! Wywiązała się następnie sormalna bójka pomiędzy endekami a monarchistami, wobec czego obecny na sali przedstawiciel policji zamknął zebranie.

## Przemysłowcy niemieccy w Warszawie

**Warszawa. 26. 1. PAT.** Jutro, dnia 27 bm. przybywa do Warszawy wycieczka przemysłowców niemieckich, składająca się z 18 najwybitniejszych przedstawicieli i potentatów wielkiego przemysłu niemieckiego. Poseł niemiecki w Warszawie p. Ulryk Rausche wydaje 28 bm. wieczorem wielki raut na cześć gości. Wycieczka zabawi w Polsce trzy dni.

## Dyplomata litewski o przyszłych rokowaniach z Polską

**Berlin, 26 1. PAT.** Telegraphen Union podaje w skróceniu wywiad współpracownika „Ostpreussische Zeitung" z jednym z dyplomatów litewskich który ma wziąć udział w przyszłych rokowaniach polsko-litewskich. Dyplomata ten zauważył że rząd kowieński oczekuje obecnie odpowiedzi rządu polskiego oraz że na razie nie można jeszcze niczego powiedzieć zarówno o tem jak i o treści przyszłych rokowań polsko-litewskich.

W sprawie stosunków niemiecko-litewskich, dyplomata litewski miał wyrazić przekonanie, że sytuacja w Kłajpedzie uległa niezawodnie poprawie aczkolwiek pewne przeciwieństwa w sprawie tej zawsze będą istniały.

## Sukces polskiej drużyny hockeyowej zagranicą

**Cortina D'Ampezzo. 26. 1. PAT.** W odbywającej się tutaj zimowej olimpjadzie uniwersyteckiej polska drużyna hockeyowa pobiła drużynę austrjacką 6:0.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc luty**

PAUL BLUYSEN, senator francuski.

# Król Afganistanu w Europie

Podróż króla i królowej Afganistanu jest dla starej Europy faktem podwójnie interesującym, jako ważny czynnik w wysiłkach ku europeizacji narodów i rządów Wschodu; jako pomoc dla cywilizacji światowej, coraz bardziej przez komunizm sowiecki zagrożonej. Związek Afganistanu z państwami, podpisanemi na Traktacie Wersalskim może tu służyć za przykład.

Według rozmaitych dzienników egipskich i włoskich, król i królowa Afganistanu przepojeni są pragnieniem zjednoczenia starodawnych swoich zwyczajów z naszemi dziami socjalnemi i politycznemi; tem samem pragnieniem nacechowane są administracje państwowe od Taszkentu i Afganistanu aż po Indje i poprzez Persję do Beluchistanu.

Przestrzeń ta jest ogromnem polem dla doświadczeń. Istnieje tam niebezpieczeństwo komunizmu. Równowaga umysłów jest tam jeszcze trudna do ustalenia przez proste naśladownictwo instytucyj i metod europejskich.

O królu Afganistanu opowiadają następujący rys charakterystyczny: podczas uroczystości, urządzonej na jego cześć w Kairze, ukazał się w jaknajbardziej modernistycznym stroju, składającym się z popielatego surduta i z cylindra tego samego koloru; jest to urzędowy strój wielkich gubernatorów brytyjskich, noszony w Delhi, Madras, zresztą wszędzie. Królowa miała również na sobie tualetę „lady mayoress" a elegancja i dystynkcja pary królewskiej odpowiadała w zupełności charakterowi ich strojów. Na zdziwione uwagi niektórych ultra-nacjonalistycznych pism, odpowiedział król: „Pośród dawnych afganistańskich strojów, jest wiele zbliżonych do mody z Epsom; cylinder przypomina nasze wysokie turbany; przestrzeń dzieląca nas nie jest tak wielka".

Było to powiedziane z humorem i fakt ten zanotowano. Tę samą oryginalność decyzji i słów okazał król Afganistanu w zarządzeniach, któremi stworzył nowy, a zarazem tradycjonalny Afganistan. Już od szeregu lat, w swych gruntownych reformach wzorował się na instytucjach europejskich, odbudował miasta, wyznaczył drogi, wzniósł pałace i hotele; postawił na nogi organizację władzy rządowej, w której skład wchodzą ministerstwa, armja, ułatwienia i bezpieczeństwo komunikacji; pod tym względem Afganistan, którego rząd zachował jednak całą niezależność w stosunku do Zachodu, może służyć jako przykład.

Obecnie, król i królowa odbywają długą podróż, w czasie której zawierają nowe stosunki przyjacielskie. W Egipcie przyjęcia były wyjątkowo serdeczne; w Rzymie król włoski dekorował najwyższym orderem swego gościa, który przyjęty został na audjencji przez papieża a następnie przez kardynała Gaspari, z którymi też zamieniono ordery. W Londynie rząd brytyjski przyjął króla Afganistanu uroczyście, z zaznaczeniem, iż ubolewa nad tem, że nie posiada pałacu godnego swych gości... Potem przyszła kolej na Paryż.

Podczas gdy potwierdzają się w ten sposób dążenia do wzajemnego oparcia i jedności, komunizm sowiecki rozszerza swoją propagandę a rządy, ze swej strony liczą się coraz bardziej z koniecznością obrony siebie, swych poddanych, protegowanych i aljantów.



Ilustracja nasza przedstawia afgańską parę królewską w Nizzy, skąd egzotyczni goście udali się do Paryża. Z Paryża wyjeżdżają do Berlina. Mają również zawitać w Warszawie.

Niektóre części Wschodu są już niestety zarażone tą propagandą: ukazał się niedawno tekst nowego Traktatu przyjaźni i wzajemnej pomocy, zawartego z końcem października (następny po traktacie z 1921 r.) pomiędzy komisarzem Cziczerinem a rządem Persji, będącej głównym etapem na drodze ku Indji.

Przeciwko temu niebezpieczeństwu organizuje się obrona: pierwsza Turcja podjęła akcję w tym kierunku i na swój sposób oczyściła teren zapomocą prześladowań, deportacji i aresztowań. W prowincjach Smyrny i Adany wszystkie podejrzane koła zostały już z końcem grudnia pozamykane, lub są pilnie strzeżone. W Iraku, Yemen i Hedjaz, zaniepokojone władze podwoiły gorliwość w modernizowaniu kraju, w nadziei, iż ochroni je to od destrukcyjnych usiłowań Rosji, schodzącej ponownie do poziomu barbarzyństwa.

Sprzymierzone państwa obserwują swoich wrogów i obliczają wzajemnie swoje siły. — Przyjazny gest Afganistanu, podającego im rękę jest w tej ciężkiej walce przykładem godnym naśladowania.

## Z żydowskiej opieki społecznej

W CZASIE POBYTU DRA BERNARDA KAHNA z Berlina, dyrektora Jointu na Europę, w Warszawie, odbyły się, poza wspomnianemi już przez nas konferencjami z organizacjami TOZu, CISZa i TARBUTu, jeszcze narady z kierownikami Żyd Kom. Rat. i Gemilath Chasudim, oraz przyjęcie i plenarne posiedzenie delegatów wszystkich Związków okręgowych opieki nad sierotami żydowskiemi, na którem przedstawiono Drowi Kahnowi szczegółowo sytuacje sierót we wszystkich okręgach, stan organizacji i pracy oraz horoskopy na przyszłość, stosunek ustawodawstwa naszego o opiece społecznej do sprawy sierocej w ogólności, a do Związku Centralnego, Związków okręgowych, Towarzystw i instytucyj lokalnych, w szczególności i możliwości praktycznej jego realizacji, sytuację gospodarczą polskiego żydostwa, poczynione wysiłki na polu samopomocy i konieczność dalszej pomocy Jointu przynajmniej jeszcze przez pewien okres czasu.

Dr. Kahn wyraził swe zadowolenie z dokonanej pozytywnej pracy, stwierdził potrzebę utrzymania nadal kontaktu z żydostwem amerykańskiem i aczkolwiek niczego konkretnego przyrzec nie mógł, oświadczył gotowość współpracowania celem pozyskania dalszej pomocy braci w krajach zamorskich dla żydostwa polskiego

W dowód wdzięczności i w uznaniu zasług mianowano Dra Kahna członkiem honorowym Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami żydowskiemi Rzp. Polskiej. Z ramienia Zach. Małop. Związku brali udział w powyższych naradach pp. Dr. Józef Steinberg i Dr. Henryk Leser.

* * *

Dwa wielkie własne organy posiada już akcja nad sierotami żyd. w Polsce, „Przegląd Społeczny" wychodzący we Lwowie i „Dos Szuciose Kind" wychodzący w Warszawie. Obydwa pisma postawione są na wysokim poziomie i mają na celu wzbudzić zainteresowanie dla żydowskiej opieki społecznej.

## Trzechsetlecie baśni

W bieżącym miesiącu, przypada jeden z ciekawszych jubileuszów - trzechsetlecie narodzin najpopularniejszego baśniopisarza, Charles'a Perraulta, któremu literatura wszechświata zawdzięcza cały szereg najpoczytniejszych baśni: „Kopciuszka", „Sinobrodego", „Tomka Palucha", „Śpiącą Królewnę" i wiele innych mniej rozpowszechnionych. Czy jest on istotnie twórcą ich, czy też tylko pierwszym, który z podań ludowych je spisał i wydał, trudno, rozumie się, powiedzieć w każdym jednak razie imię jego nieśmiertelnie pozostanie z niemi związane. Ciekawym i bodaj znamiennym w tym względzie jest faktem, że oryginalna ich edycja pod tytułem „Contes de ma mere L'Oye", która ukazała się w 1697-ym r., i której podtytuł, modą ówczesną niezbędny, brzmiał: „Histoire ou Contes du temps passe aves des Moralites" wydana była pod nazwiskiem syna Perraulta, w owym czasie chłopca dziesiecioletniego. Wielu krytyków chce widzieć w tym fakcie wskazówkę, że substytucja imienia syna jest najlepszym dowodem usłyszenia z ust dziecka po raz pierwszy tych baśni, które jemu znów jego piastunka musiała opowiedzieć. Faktem jest również, że Perrault, który wówczas już był członkiem Akademji Francuskiej, bardzo małą do wydania tych baśni przywiązywał wagę, nie przypuszczając, że będą one jedynym jego tytułem do sławy nieśmiertelnej. Urodzony 17 stycznia 1628 r., miał już blisko 70 lat w roku wydania tego zbioru baśni, który zawierał wierszowane teksty baśni, powtarzanych później w najróżniejszych wersjach przez wszystkie literatury świata. Wbrew przewidywaniu samego autora to pierwsze wydanie stało się hasłem do nadzwyczajnego zainteresowania się czytelników, a za nimi wydawców, baśniami, odtąd też mnożą się bez końca tłumaczenia Arabskich, Tureckich, Chińskich, Perskich i Indyjskich, a przedewszystkiem wydane zostają po raz pierwszy w 1704 w tłumaczeniu Gallanda „Noce Arabskie". We wszystkich krajach pod wpływem Perraulta powstała moda kolekcjonowania opowieści ludowych o duchach i wróżkach, o czarodziejach i genjuszach, moda, która przetrwała niemal po dzień dzisiejszy. Francji wszakże, a specjalnie Perraultowi, należy się zasługa wprowadzenia pięknego tego typu literackiego do piśmiennictwa wszechświatowego na długo zanim Bracia Grimmowie w 1815 wprowadzili go do niej przez literaturę niemiecką, a Hans Andersen w 1873 przez duńską. I dlatego trzechsetlecie narodzin Perraulta uroczyście święcone jest przez świat pisarski we Francji.

## ZE SPORTU

HANNEMAN, po Froitzheimie drugi tennisista Niemiec, został oficjalnym zawodowym trenerem Zw. Niem. i weźmie on głównie narybek młodzików do wyćwiczenia.

AMERYKA—EUROPA, sensacyjny mecz pływacki w sztafecie 4×200 mtr. odbędzie się zarazo po Olimpjadzie w Amsterdamie o puhar Hearna (sekretarza FINY).

GIORGETTI, jeden z najlepszych kolarskich stayerów włoskich, zdobywca tytułu mistrza Ameryki za motorami, powrócił do ojczyzny i został uczczony specjalnym bankietem w Medjolanie. Na torze w Medjolanie zwyciężył on też w meczu szybkości Linariego i Van Kempena.

# Kiedy zrealizowana będzie rozbudowa sieci telefonicznej w Krakowie?

## Wywiad z wiceprezesem dyrekcji poczt i telegrafów inż. Gostwickim.

Kraków, 27 stycznia

W związku z zapowiadaną od dawna i z utęsknieniem oczekiwaną przez znaczną część ludności Krakowa rozbudową centrali telefonicznej, zwróciliśmy się do wiceprezesa dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie p. inż. Gostwickiego, prosząc go o informacje w sprawie obecnego stanu „kwestji telefonicznej" w Krakowie.

P. wiceprezes inż. Gostwicki przyjął b. uprzejmie redaktora naszego pisma i udzielił mu wyczerpujących wyjaśnień w tej sprawie, będącej prawdziwą bolączką zwłaszcza dla tych wcale licznych osób, które od wielu miesięcy, a może i paru lat daremnie czekają na załatwienie swych podań o urządzenie stacji telefonicznej. Przedewszystkiem więc odpowiedź dla tych wszystkich, którzy wnieśli podania (w liczbie około 1200!) o przydział nowych stacyj, odpowiedź niezbyt radosna, ale nie — beznadziejna:

**Chwilowo, tj. na wiosnę br. nie mogą ci petenci naogół liczyć na otrzymanie stacji,** gdyż cała praca zarządu telefonów idzie obecnie w kierunku przeprowadzenia zmiany starych automatów na nowe, obsługiwane przez nowowybudowaną centralę ericksenowską. Po tej zmianie, która nastąpi w połowie marca br. stworzoną zostanie fizyczna możność zwiększenia liczby abonentów, co przy dalszem pozostawieniu starej centr. byłoby niemożliwem. Praktyczność nowej centrali polega przedewszystkiem na tem, że zajmuje ona znacznie mniej miejsca, aniżeli centrala stara. Dość wspomnieć, że dotychczasowa centrala, obsługująca około 3400 aparatów zajmuje pokój o powierzchni 240 m kw., podczas gdy nowa centrala, przeznaczona dla 5000 stacyj, zajmie ubikację zaledwie o 72 m kw. powierzchni.

Jak więc widzimy, rozbudowa sieci abonentów dzięki zmianie centrali już wkrótce będzie możliwa, ale — kiedy ona będzie zrealizowana?

Cóż realizacja ta zależną jest od tempa robót około wymiany kabli koniecznej z tego powodu, że przewody, obsługujące dotychczasowe aparaty, również nie mogą już być na dłuższą metę użyte. Przewody te w znacznej części umieszczone są nad powierzchnią ziemi, tj. na słupach i nad dachami domów, i z tego względu, ulegając wpływom atmosferycznym, niszczeją i powodują zaburzenia w funkcjonowaniu telefonów. Pozatem istniejące kable są już tak dalece wyzyskane, że o dalszych rozgałęzieniach, a więc o nowych stacjach telefonicznych w znacznej części miasta mowy być nie może. Tak więc równolegle z budową nowej centrali, zarząd telefonów rozpoczął w ub. r. prace około położenia kanalizacji kablowej na terenie całego miasta. Roboty polegają na kładzeniu pod powierzchnią ziemi w głębokości kilku metrów rur betonowych, zawierających po kilkanaście lub kilka otworów kablowych, zależnie od gęstości sieci na danej ulicy. Kanalizację tę przeprowadzono dotąd na długości około 4 klm do zrobienia jest jeszcze około 10 klm. Z głównych szlaków mają już sieć kablową ulice: Wielopole, Grzegórzecka, Sławkowska, Długa oraz częściowo: Potockiego, Kopernika i Karmelicka. Przerwane z powodu mrozów roboty będą kontynuowane w marcu br. Na najbliższym planie znajduje się dokończenie prac rozpoczętych, oraz roboty w ulicach: Zwierzynieckiej, Grodzkiej, Stradom, Starowiślnej i Dietlowskiej. Do ulic sąsiednich prowadzić będą odgałęzienia boczne, których urządzenie będzie po położeniu głównych kabli nproszczone. Najpóźniej kanalizację telefoniczną otrzyma dzielnica Podgórze.

Sprawa budowy kanalizacji kablowej, od której głównie zależy przydział nowych stacyj telefonicznych, łączy się ściśle ze sprawą kredytów na ten cel. Potrzebną jest bardzo wielka ilość kabli, które można otrzymać w fabrykach za zamówieniem kilkumiesięcznem. W marcu i kwietniu br. dostarczone będą kable, zamówione w październiku ub. r., z dalszemi zamówieniami trzeba się wstrzymać wobec wyczerpania kredytów — do nowego roku budżetowego, tj. do kwietnia. Ogólne koszta przebudowy centrali telefonicznej wyniosą przypuszczalnie 7 do 8 miljonów złotych.

P. wiceprezes Gostwicki spodziewa się, że mimo wszystko uda się zarządowi telefonów przy sposobności rychłej zamiany aparatów **powiększyć liczbę stacyj abonamentowych o 100 do 150, oczywiście tylko tam, gdzie stara sieć kablowa na to pozwala.** Dalej zapewnia p. inż. Gostwicki, **że z pośród petentów, którzy wnieśli podania o przydział stacyj będą stopniowo uwzględniani od lata br. ci, którzy mieszkają przy ulicach, gdzie są już, wzgl. będą położone nowe kable.** Ze względów technicznych nie można oczywiście uwzględniać kolejności wpływania podań, a decydującą przy przydziale nowych stacyj będzie kolejność uskuteczniania robót ziemnych.

P. wiceprezes Gostwicki uznaje w całej pełni potrzebę udostępnienia ludności w jak najszerszej mierze korzystania z telefonów i dlatego przedsięwzięły władze pocztowe wszelkie kroki, zmierzające do przyspieszenia rozbudowy telefonów krakowskich. Obecna centrala, gotowa już do obsłużenia 5000 stacyj, wystarczy przypuszczalnie na 2 lata, poczem w trzeciem roku nastąpi powiększenie jej o 2000 stacyj. Przy 7000 abonentów Kraków nasyci swe zapotrzebowanie tak, że w następnych latach zaznaczy się tylko przyrost naturalny w ilości 200—300 aparatów rocznie, podczas gdy obecnie zapotrzebowanie roczne wyraża się w cyfrze 700 do 800 stacyj.

Dalsze informacje p. wiceprezesa dotyczyły szczegółów przeprowadzenia zamiany starych aparatów na nowe, o czem napiszemy szczegółowo w jutrzejszym numerze „Nowego Dziennika". **(M.)**

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

**„CASANOVA I DON JUAN"**

drugi odczyt red. Dr M. Kanfera odbędzie się dziś w piątek dnia 27 bm. o godz. 7 wiecz. w Kollegium Wykładów Naukowych.

Odczyt ten, poświęcony metafizyce męskiej erotyki i ewolucji Don Juana, stanowi dla siebie odrębną całość:

Tezy odczytu: Przygoda a ciągłość w miłości. Pierwsza metafizyka miłości. Samson i Dalila. Don Juan i Donna Juanna. Ewolucja typu. Pogromczyni Don Juana. Śmierć Don Juana. Dwa bieguny męskiej erotyki.

—o—

**— GOŚCINNE WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ** (w Krakowskim Teatrze Żydowskim). **Dziś teatr** zamknięty. Jutro w sobotę, po raz trzeci głośna sztuka żydowska ze środowiska Żydów w Ameryce „Z tamtego świata" J. D. Berkowicza, zięcia Szaloma Alejchema, z Lidją Potocką w najlepszej jej roli, oraz pp.: Hadasą-Halicz, Landauem, Weintraubem, Szajowiczową, Segałem, Kranzem i in.

**— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś** w piątek po raz 6-ty „Zielony frak" Flersa-Caillaveta. W „Kiedy wrócisz?" Maughana role kobiece wykonają pp. Niedźwiecka, Jaroszewska, Zalewska i Kosmowska, męskie: Sosnowski, Niewiarowicz, Buszyński i in. Reżyseruje p. Sosnowski.

**— TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".** „Białe Fartuszki" doskonały wodewil K. Krumłowskiego w wybornej obsadzie premjerowej, grane będą dziś w piątek, jutro w sobotę i dni następnych o 7'30 w. W niedzielę o 11 przed południem Poranek dla dzieci, złożony z bajek „Żabi król" i „Jaś i Małgosia" oraz baletów. W niedzielę 29 bm. o 3'30 pop. po cenach zniżonych ulubiona „Królowa Przedmieścia". W przygotowaniu **„Bobert i Bertrand"** czyli „Dwaj złodzieje".

## Program stacyj radjofonicznych

**Piątek, 27 stycznia.**

**Kraków.** (566 m) Komunikaty. 15—15.20. Komunikaty gospodarcze. 17.20.—17.45. Odczyt pt.: „Przegląd geograficzno-gospodarczy", wygł. Dr. W. Ormicki, 17.45—18.55. Transm. z Warszawy (Koncert pieśni), 18.55—19.05. P.A.T. 19.05—19.15. Giełda rolnicza 19.30—20. Odczyt pt. „Zmiana konjunktury gospodarczej w Polsce w r. 1926", wygł. Prof. Dr. A. Krzyżanowski, 20—20.15. Komunikat sportowy, 20.15. Koncert z Filharmonji Warszawskiej, 22—22.45. P.A.T.

**Warszawa.** (1111 m) 11.40, 14.40, 17.05. P.A.T., 17.45. Koncert, (m. in. pieśni ros.), 20.15. Koncert Filharmonji, 22—22.45. P.A.T.

**Poznań.** (344,8 m) 12.45—14. Koncert, 13 i 14. Giełda. 17.45—19. Koncert, 20.15. Transm. z Warszawy.

**Katowice.** (422 m) 17.45. Koncert z Warszawy. 19.30. Odczyt z Krakowa, 20.15. Koncert z Warszawy.

**Wilno.** (435 m) 17.45 i 20.15. Koncerty.

**Wiedeń.** (517,2 m) 11, 16 i 17.20. Koncerty.

**Berlin.** (483,9 m) 17. Koncert, 20. „Tosca", op. Pucciniego i jazzband.

**Lipsk.** (365.8 m) 16.30. Koncert, 20.15. „Zaida" op. Mozarta.

**Monachjum.** (535,7 m) 12.25. 16, 20 i 21.30. Koncerty.

**Langenberg.** (468,8 m) 13. Koncert, 20. „Elga" G. Hauptmanna z muz. L. Mendelsohna. Do 24. muz. taneczna.

**Praga.** (348,9 m) 12, 16.30, 19.15 i 21.30. Koncerty.

# Klejnoty i zabytki na dnie Wisły

## Sensacyjne odkrycie policji śledczej.

Władze warszawskiej policji kryminalnej, dokonały odkrycia, które istotnie w szczegółach nawodzi na pamięć rozdział jakiegoś kryminalnego romansu.

Oto przed kilku dniami w związku z dokonaną u jednego z obywateli kradzieżą futer, funkcjonarjusze policji śledczej znaleźli się w mieszkaniu pasera K.

Poddano rewizji zarówno lokal jego, jak i jego samego. I oto gdy przetrząsano paserowi kieszenie, znaleziono ukryte w dolnych częściach jego garderoby

**dużych rozmiarów kamień szlachetny.**

Okoliczność, że kamień ten był tak przezornie ukryty, nastręczyła policji słuszne podejrzenia, że mu si on pochodzić z jakiejś kradzieży.

Badany o pochodzenie tego kamienia paser dawał najrozmaitsze wykrętne odpowiedzi, wobec czego policja postanowiła sama pochodzenie tego kamienia wyświetlić.

Zastanawiając się, skąd może on pochodzić i sprawdzając wśród zgłoszeń ostatnich miesięcy, gdzie i komu dokonano kradzieży kosztowności, natrafiono na fakt kradzieży, dokonanej przed kilku tygodniami

**w poselstwie brazylijskiem,**

gdzie wśród okoliczności tajemniczych skradziono z lokalu poselstwa sporo rozmaitych kosztowności w złocie, srebrze oraz w zabytkach, między któremi znajdowało się również siodło wysadzone kamieniami.

Policja, skierowawszy się do poselstwa z owym znalezionym u pasera kamieniem i okazawszy go tam, otrzymała wyjaśnienie, że kamień ten pochodzi rzeczywiście z grupy kamieni, któremi było wysadzone siodło.

Po tem odkryciu, paser

**wzięty w krzyżowy ogień pytań,**

przyznał, że rzeczywiście otrzymał go od niejakiego Sobocińskiego, który w swoim czasie dał mu większą ilość podobnych kamieni, ale ponieważ nie mógł on ich spieniężyć, wszystkie, jakie miał doręczone, zwrócił, zaś jeden z nich zatrzymał przy sobie, czy li poprostu skradł kradzione.

Na podstawie tego zeznania policja natychmiast zarządziła poszukiwanie Sobocińskiego, którego też odnaleziono i aresztowano.

Poddany badaniom, przyznał się, że kradzieży w poselstwie dokonał wespół z kilku innymi, których też niebawem aresztowano.

Z podanego przez nich przebiegu dokonania kradzieży, okazało się, że zajechali oni około godz. 1 w nocy

**AUTEM PRZED GMACH POSELSTWA,**

podrobionemi kluczami dostali się do wnętrza i zabrali wszystko to, co mieli pod ręką.

Zapytywani obecnie o miejsce przechowywania wszystkich skradzionych przedmiotów aresztowani dali tu znów bardzo ciekawe wyjaśnienie.

Zeznali, że po kradzieży, gdy rozejrzeli się szczegółowo w zdobytym łupie sami przerazili się wartości, jaką on przedstawiał.

Początkowo przywieźli go na Pragę, ul. Zajęcza, tu zostawili go w mieszkaniu dozorcy, poczem wszystkie rzeczy ze złota połamali, zbijając kruszec, jak gdyby w jeden łom.

Kamienie z siodła powyjmowali, lecz gdy okazała się duża trudność w spieniężeniu ich, obawiając się przedmioty te zachować przy sobie, postanowili pozbyć się ich.

**Udano się na brzeg Wisły**

i cały ten łup rzucono na dno z takiem obliczeniem aby z czasem móc go stamtąd wydobyć i przy bardziej sprzyjających okolicznościach spieniężyć.

Miejsce to dokładnie sprawcy tej złodziejskiej wyprawy określili władzom policyjnym, które też obecnie zarządziły poszukiwania. Dotąd łupu jeszcze nie odnaleziono.

Dochodzenie zatacza szerokie kręgi. Dotąd aresztowano kilkunastu uczestników. Sobociński jest szoferem, i ustala się, że brał także udział w napadzie bandyckim w Sokołowie.

**Część złota została przez złodziejów spieniężona.**

Bł. p.

# Dr. Jan Landau

**neurolog, major lekarz rezerw. W. P.**

**zmarł po długich cierpieniach w 49 roku życia.**

**Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27-go stycznia 1928 r. o godzinie 2 popołudniu z domu żałoby przy ul. Andrzeja Potockiego L. 9, na cmentarz żydowski w Krakowie**

**Rodzina**

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

# Ukrócenie hyperfiskalizmu

Jedynem pismem w Państwie był „Nowy Dziennik", który w swoim czasie w artykule pt. „Przemysł wódczany pupilem Skarbu" (Nr. 222 z 3. 10. 1925) wystąpił był m. in. także przeciw zarządzeniu Ministerstwa Skarbu, ażeby od wszystkich właścicieli fabryk wódek i likierów, pobrać dodatkową opłatę akcyzową od przerobionego w tych przedsiębiorstwach w czasie od 4 października do 31 grudnia 1924 spirytusu po 150 zł od każdych tysiąc litrów — bez względu na przedtem przerobioną ilość spirytusu. Doradzaliśmy wtenczas interesowanym zaskarżyć odmowne na rekursa decyzje Izb Skarbowych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, ponieważ byliśmy przekonani, że zarządzenie Ministerstwa Skarbu nie było zgodne z weszłą podówczas w życie ustawą o monopolu spirytusowym, na której się właśnie — rzekomo — opierało.

Ferowane w ostatnim czasie w tej materji przez Najwyższy Trybunał Administracyjny wyroki podzielają zupełnie zajęte przez nas stanowisko i uchyliły we wszystkich zaskarżonych wypadkach decyzje Izb Skarbowych, które działały w tym wypadku nie na własną rękę, a może nawet wbrew własnemu przekonaniu, w myśl otrzymanego zarządzenia przełożonej władzy.

Charakterystycznem w niniejszym wypadku jest jednakże to, że już po wydaniu w tej materji przez N. T. A. na cały szereg skarg, wyroków uchylających zaskarżone decyzje, wysłało Ministerstwo Skarbu na rozprawy jawne, wyznaczone na dzień 25 listopada z. r., swego zastępcę, który usiłował „ratować" legalność zaskarżonego zarządzenia świeżym argumentem, a mianowicie tem, że powodowe przedsiębiorstwa wiedziały o wydaniem, a później zaskarżonem zarządzeniu Ministerstwa Skarbu, że wliczały do ceny sprzedaży swoich wyrobów sporną należytość akcyzową i że wobec tego niesłusznie się wzbogaciły kosztem konsumentów. N. T. A. nie uznał jednakowoż trafności tego argumentu raz dlatego, że władza pozwana tego twierdzenia nie poparła żadnym faktem, a po wtóre, bo to nie uzasadnia bynajmniej legalności niezgodnie z ustawą wydanego zarządzenia. Chociaż Grabski odszedł, ale duch jego snać prowadzi dalej pośmiertny żywot w naszej administracji skarbowej..

Justitia regnorum fundamentum! M. S.

# Konieczność obniżenia kar za zwłokę podatkową

Słusznie jedno z pism zauważa:

Dzięki poprawie sytuacji, stopa procentowa stale się u nas obniża. W jednym tylko wypadku i to właśnie tam, gdzie daje się to społeczeństwu najbardziej we znaki, utrzymuje się ta stopa na niezwykle wysokim poziomie. W chwili, gdy Bank Polski pobiera 8 proc. rocznie, gdy ustawowa stopa odsetek za zwłokę wynosi 10 proc., a bankom nie wolno brać więcej, niż 12 proc., utrzymanie odsetek za zwłokę przy zaległościach podatkowych na wysokości 2 proc. miesięcznie, czyli 24 proc. rocznie jest anachronizmem! Nie można dzisiaj wszakże już mówić o tem, że ludzie wzbraniają się płacić podatki i że tak wysoka stopa odsetkowa konieczna jest do przezwyciężenia tej niechęci. Czasy te dawno już wszak że minęły i dziś, jeśli ktoś zalega z podatkami to z pewnością nie z uporu jakiegoś lub z opieszałości, lecz dlatego, że poprostu nie jest w stanie zaległości tych spłacić!

W tych warunkach tak wysoka kara za zwłokę traci zupełnie swe uzasadnienie i wszelki sens. Czas zatem najwyższy, aby rząd obniżył odsetki za zwłokę do 1 proc. miesięcznie, a odsetki ulgowe (przy rozłożeniu na raty lub odroczeniu) na pół proc. miesięcznie.

**WYWOZIMY PRODUKTY, KTÓRE SĄ POTRZEBNE W KRAJU.** Ze sfer przemysłowych dowiadujemy się, że krajowe fabryki kleju, dykt, galelitu, masy korkowej, tapet i spretury wykazują znaczne zapotrzebowanie na twaróg dla celów przemysłowych. Przedstawiciele tej gałęzi przemysłu, zwrócili się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wskazując na to, że Polska wywozi za bezcen wiel'.'e ilości twarógu, chociaż towaru tego brak jest dla własnego przemysłu. Sprawą tą powinny się zająć władze rządowe.

**SZKOŁA HODOWLI JEDWABNIKÓW W WARSZAWIE.** Two popierania jedwabnictwa w Polsce zwróciło się do m. Warszawy z prośbą o przydzielenie odpowiedniego terenu pod budowę szkoły jedwabnictwa i założenie ogrodu morwowego. Magistrat warszawski, uznając doniosłość przemysłu jedwabniczego w państwie, zamierza przydzielić na ten cel odpowiedni teren na Kole w pobliżu pasa pofortecznego.

**MIĘDZYNARODOWE TARGI W LYONIE.** W biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przeglądnąć mogą zainteresowani publikacje propagandowe tegorocznych Targów Międzynarodowych w Lyonie (5—15 marca 1928). Karty uczestnictwa dające prawo wolnego wstępu na Targi oraz zniżki na kolejach francuskich wydaje Konsulat Francuski w Krakowie.



# Rozmowa z Karin Michaelis

Z Karin Michaelis nie można mieć wywiadu. Słowo „wywiad" oznacza systematyczną rozmowę z ołówkiem w ręku, łańcuch pytań i odpowiedzi, ale jakżeż można zastosować tę metodę do rozmowy z panią Michaelis?

Pani Michaelis lubi i umie opowiadać. Przypomni sobie jakąś anegdotę, którą żywo i plastycznie opowiada, albo rzuci w stronę swych słuchaczy delikatną, subtelną złośliwość w formie jakiegoś „bon mot" lub aforyzmu. Z Krakowa wyjechała do Lodzi, stamtąd jedzie do Lwowa, by wybrać się w podróż do Rumunji i krajów bałkańskich. Uważa swoją wędrówkę po świecie za spełnienie obowiązku społecznego, narzuciła sobie misję, chce być przyjaciółką i organizatorką duszy kobiecej. P. Michaelis nie jest typową feministką, która ma ściśle określony program polityczno-społeczny, jej propaganda ma inne, rzec można głębsze cele. Jest przedewszystkiem artystką, którą gna w świat nieustanna ciekawość życia, chęć poznania świata i ludzi, a powtóre chciałaby użyć ludzkiej niedoli, wnosząc tam, gdzie może, trochę ciepła i dobroci. Dzięki tym swoim właściwościom ma też dużo, bardzo dużo przyjaciół, po całym rozprószonych świecie. Otrzymuje listy z rozmaitych stron, z najdalszych zakątków świata, a nawet od „żółtej" kobiety, która dowiedziała się o wielkiej swej „białej" przyjaciółce, więc jej donosi o swych kłopotach i nadziejach, radościach i smutkach.

W Krakowie sprawiła jej p. Marja Rudnerowa prowadząca kurs eurytmiczny i solfeżu przy Instytucie Muzycznym miłą niespodziankę, urządzając popis dzieci. Przez dwie godziny bawiła się autorka licznych opowieści o dzieciach — z dziećmi.

W Warszawie żyje w przyjaźni z p. Zofją Rygier-Nałkowską. Współczucie dla ludzkiej krzywdy i niedoli było najprawdopodobniej tym kitem, który połączył obie autorki... Zna i wysoko ceni z literatury polskiej Reymonta, opowiadając mnóstwo interesujących szczegółów o wielkiej popularności autora „Chłopów" w krajach skandynawskich. Znała też Przybyszewskiego, dużo słyszała o Żeromskim.

Literaturę żydowską zna tylko z tłumaczeń angielskich. Żywo się zainteresowała, gdym jej powiedział, że niektórzy żydowscy autorzy są już tłumaczeni na język niemiecki. Do żydostwa odnosi się ze szczerą sympatją. Ma też dużo żydowskich przyjaciół. W sjoniźmie widzi romantyczny heroizm żydowskiego ludu, który mimo prześladowań nie wyrzekł się swej tęsknoty za własną ziemią i własną pracą. Do Palestyny na pewno pojedzie, by się naocznie przekonać, jak w praktyce wygląda ten żydowski romantyzm odrodzeniowy. Tyle słyszała dobrego o żydowskich chalucach, że chce ich pozdrowić i osobiście im swą sympatję wyrazić

Mimo licznych podróży znajduje czas na pracę literacką. Ukończyła już komedję, którą jeszcze tej zimy wystawią berlińskie teatry. Jest to drugi jej dramat. Kiedyś przed laty napisała ze swą przyjaciółką komedję pt. „Im rechten Augenblick" Przyjął ją królewski teatr w Kopenhadze od anonimowych autorek. Wszyscy przypuszczali, że dzieło to napisał Pontopiddan. Dyrekcja chciała w tym dramacie uczynić pewne zmiany, ale autorki stanowczo odmówiły zezwolenia na zmiany, co jeszcze wzmocniło przypuszczenie, że autorem jest Pontopiddan.

W Ameryce wyszła po angielsku pierwsza część powieści, której bohaterką jest młoda, nieślubna dziewczyna. Będzie to dzieło zakrojone na wielką skalę. Dalsze losy bohaterki odgrywają się we Francji i Polsce. Wkrótce przyjedzie do Polski ilustratorka tej powieści, panna Colin. Mimowoli nasunęła mi się reminiscencja ze słynną powieścią Andersena-Nexö „Ditta".

„Cudowne to dzieło" — odpowiedziała p. Michaelis — „moja powieść ją rzeczywiście przypomina, chociaż moja „Bibi" jest zupełnie odmienną.

Lubię bardzo autora „Ditty", więc rozmowa zeszła na ten temat. Dowiedziałem się ku swemu zmartwieniu, że Andersen-Nexö stał się otyłym jegomościem, ale wiadomość ta nie osłabiła mej miłości dla „Ditty":

Z Brandesem żyła w przyjaźni. Ceniła jego wielką odwagę i niezależność. Brandes mówił wszystkim prawdę, dlatego miał wielu wrogów.

P. Karin Michaelis przepędza większą część roku na małej wyspie Thurji obok Swendborga. Parowcem dostać się można do najbliższego miasta. Tam na tej wyspie, niejako w odosobnieniu od świata, żyje ta pisarka, która wcale nie jest ascetką. Bije od niej łuna radości życia, ukochania człowieka.

P. Michaelis chce zorganizować niewiasty przeciwko tyranji mężczyzny, któremu niejedno ma do zarzucenia.

Należałoby może przystąpić do zorganizowania mężczyzny, ale sprawa nie jest tak nagła, a niebezpieczeństwo nie jest tak wielkie. Nie obawiajmy się takich wrogów jak Karin Michaelis! Oby ich było jak najwięcej.. Aml.

# Z ruchu wyborczego

## Zgłaszanie okręgowych list kandydatów

Po upływie w dniu 24 bm. ostatniego termi nu zgłaszania państwowych list kandydatów do sejmu i senatu, najbliższą czynnością wyborczą, interesującą ogół wyborców, jest zgłaszanie kandydatur poselskich w okręgach. Termin zgłaszania tych list kandydatów upły wa dnia 3 lutego, tj. w przyszły piątek. Kandydatura może być zgłoszona tylko za zgodą kandydata, a odnośne oświadczenie musi kandydat złożyć na piśmie przewodniczącemu okręgowej komisji nie później, jak 11 lutego.

Kandydaci z list państwowych składają oświadczenie to na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej najpóźniej 1 lutego. W braku takiego oświadczenia, zawierającego także stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze, kandydat będzie wykreślony z listy. W tymsamym okręgu nie można kandydować na dwóch lub więcej listach kandydatów. Zgłoszenie listy kandydatów winno być podpisane najmniej przez 50 wyborców, zamieszkałych w tym okręgu wyborczym. Obok pod pisu winni wyborcy ci podać swój wiek, zawód i dokładny adres, tak, aby co do osoby podpisującego nie mogło być żadnej wątpliwości. Zgłaszający okręgową listę kandydatów winni jednocześnie na piśmie wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę, upoważnionego do porozumiewania się z władzami wyborczemi i składania oświadczeń w imieniu zgłaszających listę. Liczba kandydatów na liście okręgowej nie może przewyższać dwukrotnej liczby posłów, przypadających na dany okręg. — Nazwiska kandydatów powinny być oznaczone kolejnemi numerami, w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatu.

Ordynacja wyborcza zawiera w art. 55 przepis, który przy rozwielmożnionem u nas partyjnictwie ma znaczenie czysto akademickie. Przepis ten opiewa, że w razie zgłoszenia w okręgu wyborczym kilku list z ogólną liczbą kandydatów, nie większą od liczby posłów, przypadającej na dany okręg, lub jednej tylko listy kandydatów, głosowanie nie odbywa się, natomiast za wybranych uważa się wszystkich zgłoszonych kandydatów, względnie w razie wniesienia jednej tylko listy, te osoby, które znajdują się na tylu pierwszych miejscach listy, ilu posłów ma być wybranych z okręgu. Do tej doskonałości wyborczej chyba nigdy nie dojdziemy, by liczba kandydatów pokrywała się z liczbą wybrać się mających posłów.

* * *

Do dnia wczorajszego nie wpłynęło w Krakowie do okręgowej komisji wyborczej żadne zgłoszenie listy kandydatów.

## Sześć grup

P. Stroński przeprowadza następujący schematyzm wniesionych list państwowych:

I. grupa — dotychczasowa prawica i środek, antyrządowe — składa się z: Komitetu Katol.-Nar. (Kanarek, lista państwowa 24), Pol. Bloku Katol. (25) i NPR-prawicy (7).

II. grupa — prawicowo-środkowe grupy łącznikowe oparte o rząd —: Katol. Unja Ziem Zach. (30). O tę unję ma się oprzeć w Małopolsce Zach. grupa katol.-lud. ks. Czuja.

III. grupa — rządowa —: Blok bezp. współpracy z rządem (1), poniekąd NPR-lewica (21) i Monarch. Org. Wszechstanowa (11).

IV. grupa dotychczasowa lewica —: Str. Chłop. (10), Wyzwolenie (3), Okoń (12). Zw. Chłop. Stapińskiego (14), PPS (2).

V. grupa — mniejszości narodowe—: Blok mniejszości (18), Narodowo-żyd. zjednoczenie w Małopolsce (17), Aguda-Pryłucki (33), Poale-Sjon (5 i 27), Hitachdut we Wsch. Małopolsce (31), Bund (4), Ukr. Nar. Soj. (6), Rosjanie (19 i 20).

VI. grupa — skrajnie socjalistyczna i komunistyczna —: PPS-lewica (16), Niezal. soc. partja pracy (34), Zjedn. lewicy pol. (32), Jedność rob.-chłop. (komuniści 13), Selrob (8), Ukr. partja pracy (26), Zw. siły chłopskiej (NPCh. 23).

## Ubój rytualny, a Aguda na liście sanacji

Donieśliśmy już wczoraj, że komisja budżetowa magistratu warszawskiego uchwaliła zakaz uboju rytualnego na terenie Warszawy. Uchwała ta jest dowodem niesłychanej nietolerancji wobec religji jednej trzeciej części ludności stolicy — wobec Żydów. Nie ulega naj mniejszej wątpliwości, że jeśli zakaz ten zosta nie wprowadzony w życie, to dotknie on 90 procent ludności żydowskiej. Charakterystycznem jest, że uchwała ta przeszła głosami endecji, PPS i sanacji. Że wniosek wyszedł z łona endecji, to jest zrozumiałe. Trudno się dziwić także PPS, bo wszak cały antyklerykalizm tej partji wyładowuje się we walce z Żydami. Zdziwienie atoli wzbudza fakt, że sanacja, która niedawno zwoływała zjazdy rabinów, zawierała sojusze z ortodoksją żydowską i przedstawiciela tej ortodoksji p. Kirschbrauna postawiła na swojej liście — że ta sanacja występuje przeciwko najważniejszym postanowieniom religji żydowskiej.

Trzeba mieć naprawdę dużo — eufemistycznie się wyrażając — odwagi, by wobec takiego stanowiska w stosunku do religji żydowskiej sięgać jeszcze po głosy żydowskie.

A z drugiej strony, jakże obecnie wyglądają ci przywódcy Agudy, którzy zawarli sojusz ze sanacją i zamierzają poprzeć listy sanacyjne? Czy mają tę pewność, że w przyszłym sejmie wybrani przez nich sanatorzy, nie będą głosowali taksamo, jak przedstawiciele sanacji w magistracie warszawskim? Jakże bardzo skompromitowali się ci wszyscy rabini, którzy wzywali i wzywają społeczeństwo żydowskie do głosowania na sanację! Chyba obecnie nikt z tych panów nie będzie miał odwagi wystąpić jeszcze za sanacją, która przez swoje głosowanie w magistracie warszawskim dowiodła najlepiej, jak umie bronić interesów żydowskich.

## Odezwa istotnie charakterystyczna...

Pod tytułem „Charakterystyczna odezwa żydów (oczywiście małe ż) nowosądeckich" zamieszcza wczorajszy „il. Kurjer Codz." następującą notatkę:

„Na zaproszenie nadrabina Leiba Halberstama w Nowym Sączu, najstarszego wnuka słynnego rabina cudotwórcy Chaima Halberstama, oraz następcy tegoż w rabinacie, odbyło się przedwyborcze zebranie wszystkich ugrupowań ortodoksów żydowskich w Nowym Sączu. Na zgromadzeniu tem nadrabin Leib Halberstam zwrócił się do żydów z gorącym apelem, aby oddali swe głosy na listę „Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego". Dłuższy i pięknie opracowany referat wygłosił p. Abraham Chaim Teitelbaum, rabin z Krynicy, poczem na wniosek następnego mówcy dra Steinmetza uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Żydzi, zebrani dnia 23 stycznia 1928 r. w domu nadrabina Leiba Halberstama w Nowym Sączu, celem omówienia stanowiska żydów wobec wyborów do Sejmu i Senatu uchwalają poprzeć Blok Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego przy wyborach do Sejmu i Senatu, a zarazem przyrzekają, że usilnie starać się będą o to, aby liście przez Blok ten wystawionej nie za brakło ani jednego głosu żydowskiego.

Nowy Sącz, dnia 23 stycznia 1928.

Sekretarz zebrania: podpis nieczytelny. Przewodniczący zebrania: Leib Halbertsam — nadrabin w Nowym Sączu".

„Kurjer" ma rację: jest to odezwa istotnie bardzo charakterystyczna! Charakteryzuje ona bowiem dosadnie i doskonale moszkostwo ortodoksyjnych(!) i asymilatorskich bojowników o „ugruntowanie etyki katolickiej w naszem życiu publicznem i zapewnienie Kościołowi w Polsce wśród równouprawnionych wyznań tego stanowiska, jakie mu przyrzekają konstytucja i konkordat" — jak to pięknie głosi odezwa wyborcza sanacji w Krakowie.

Nas osobiście niepokoi rezolucja nowosądecka — obiecująca purecom starać się o to, aby liście sanacyjnej nie zabrakło ani jednego głosu żydowskiego w Nowym Sączu!! — z innego powodu: oto znajdujemy w notatce „Kurjera" nazwiska rab. Halberstamma, rab. Teitelbauma i Dra Steinmetza, a zupełnie brak w niej nazwiska — p. Szulima Stattera. Jakto — czyby Jego ominąć miano tam, gdzie galicyjskie wybory mają być zainscenizowane na wielką skalę?!

Gdzie Statter? — pytamy zaniepokojeni.

Dajcie Stattera! On jest koniecznym do skompletowania tej wyborczej kampanji!!



## Ruch przedwyborczy w Sanoku

W ubiegłą niedzielę odbyła się konferencja delegatów Org. sjon. z Sanoka, Krosna, Rymanowa, Bukowska, Brzozowa, Korczyna i Zagórza. Z ramienia Okręg. Komitetu wyborczego w Przemyślu brali w konferencji udział pp. inż. Bazar i A. Schönbach. Konferencję zagaił p. Dr Nehmer. Po wyborze prezydjum, w skład którego weszli pp. Nehmer, Dr. Seelenfreund (Brzozów) i Mandel sekretarz, rozwinęła się żywa dyskusja, w której brali udział: pp. Seelenfreund (Rymanów), inż. Bazar, Dr. Schildkraut, Dr. Weinreb, Schönbach, A. Feibusch, Katz (Korczyna), Dr. Nehmer, Dr. Herzig (Brzozów). Wszyscy mowcy podkreślali konieczność wystawienia w naszym okręgu kandydatury narodowo-żydowskiej, która znajdzie gorące poparcie ze strony wszystkich wyborców żydowskich w naszym okręgu.

Ze sprawozdań naszych delegatów wynika, że nastrój w poszczególnych miejscowościach jest pełen wiary w zwycięstwo listy narodowo żydowskiej. Na wniosek Komisji permanencyjnej Konferencja uchwaliła wybrać Komisję trzech, w skład której weszli pp. Dr Nehmer, inż. Bazar i Dr. Seelenfreund. Po uchwaleniu natychmiastowego zorganizowania miejscowych i powiatowych Komitetów wyborczych, które będą podległe Komitetowi Okręgowemu w Przemyślu, Konferencja została przez p. Dr. Seelenfreunda zamknięta.

Ubiegłej niedzieli odbył się wiec P. P. S., na którem przemawiał p. Sokołowski z Przemyśla. Dyskusja była dość burzliwa, zwłaszcza gdy głos zabrał przedstawiciel PPS. lewicy p. Wnękowski, którego partja była licznie reprezentowana na wiecu. Żadnych rezolucyj nie powzięto. Wobec silnego rozłamu wśród PPS nadzieja ich na zdobycie w okręgu przemyskim mandatu dla Dr. Liebermana niema żadnych realnych widoków. W tym samym dniu odbyły się narady PPS. lewicy z małą garstką socjalistów żydowskich, które narazie nie przyniosły żadnych rezultat.

## Kto będzie marszałkiem przyszłego Sejmu i Senatu?

Obóz rządowy usiłuje wszelkiemi silami otrzymać większość w nowym sejmie, a w każdym razie pragnie obsadzić stanowiska mar-

szałka sejmu i senatu swoimi ludźmi. Podobno kandydatem na przyszłego marsz. sejmu ma zostać prof. uniwersytetu warszawskiego, Jan Kochanowski. Kandydatem na marszałka senatu jest minister Zaleski. Jeśliby minister Zaleski został wybrany marszałkiem senatu, w takim razie ministerstwo spraw zagranicznych objąłby p. Janusz Radziwiłł.

## „Nierówna gra"

„Nasz Przegląd" zamieszcza w artykule wstępnym pod powyższym tytułem następujące słuszne uwagi:

„Trzeba być zupełnie pozbawionym znajomości psychiki mas ludowych, aby nie rozumieć, że pogwałcenie zasady „fair play" podczas walki wyborczej wywołuje odruchową niechęć do tych właśnie czynników, które pogwałcenie takie spowodowały.

A dotyczy to przedewszystkiem władz administracyjnych, jeśli „nastawiają" one cały aparat państwowy za sztuczne popieranie przeciwko kandydatom niezależnym, lub nawet zasadniczo-opozycyjnym.

„System „robienia" wyborów przez biurokracje sprowadzić musi do zera cały dorobek parlamentarny, utrwalony w działającym jeszcze formalnie ustroju konstytucyjnym.

„Niech się tedy nie dziwią teoretycy „sanacji", że blok „współpracy z rządem" nie cieszy się zbytnią sympatją nietylko wśród obłudnych obrońców parlamentaryzmu, lecz i w kołach szczerze demokratycznych, przyglądających się z coraz większem zaniepokojeniem spustoszeniu moralnemu i tandecie umysłowej, rozpowszechnianej — o ironjo! — pod hasłem naprawy Rzplitej"...

## P. Stpiczyński przewiduje...

Wobec olbrzymiego rozproszkowania partyjnego — w r. 1922 było list państwowych 22, a dziś mamy ich aż 35 — „przewiduje" główny teoretyk sanacji p. Stpiczyński

że parlament, tak skompletowany, stanie w rażącej dysproporcji sił do zadania gwaranta ciągłości życia Państwa i odpowiedzialnego zań autorytetu, jakie każdy z nas, szczerych demokratów, pragnąłby widzieć przezeń skutecznie podźwigniętem.

Staje się już dzisiaj oczywistem, że ciężar ten będzie musiał być i nadal przesuniętym z **barek parlamentu na barki władzy wykonawczej**, a mówiąc praktycznie, na Marszałka Piłsudskiego. Ktokolwiek biada z przyczyny, iż ten układ rzeczywistości stwarza zgoła wyjątkową sytuację Marszałka w Państwie, biada nad szczęśliwym losem naszej Ojczyzny. Biada, że dzięki indywidualnej sile Piłsudskiego, Państwo nasze tężeje i rozwija się pomyślnie, podczas gdy społeczność polska powoli dopiero dojrzewa do roli narodu państwowego i w dążeniu ku temu celowi rozprasza się na grupy i grupki, różnemi kroczące ścieżkami.

Te „przewidywania" redaktora „Głosu Prawdy" są bardzo znamienne.

# Dla Palestyny

**UDZIAŁ AMERYKAŃSKI W KONCESJI ŹRÓDEL LECZNICZYCH W TYBERJADZIE.**

**Jerozolima.** (ŻAT.) Sędzia Bernard A. Rosenblat, jeden z najwybitniejszych sjonistów i finansistów amerykańskich, który m. in. zorganizował realizację palestyńskiej pożyczki municypalnej w Stanach Zjednoczonych, jest bezpośrednio zainteresowany zarówno osobiście jak i w charakterze przedstawiciela grupy amerykańskiej w koncesji na eksploatację źródeł leczniczych w Tyberjadzie. Koncesja ta została. jak wiadomo, nabyta niedawno przez pewne towarzystwo żydowskie od poprzednich koncesjonarjuszy arabskich.

**UZDROWISKA PALESTYŃSKIE.**

**Jerozolima.** (ŻAT.). Pierwsza wszechpalestyńska konferencja dla zagadnień kuracyjnych, odbyta niedawno w Tel Awiwie, uchwaliła szereg rezolucji, wzywających rząd do pozytywnego ułatwień przy wpuszczaniu do kraju osób, które przybywają do Palestyny dla celów kuracyjnych. Podjęte będą środki celem polepszenia stanu dotychczasowych uzdrowisk w Palestynie oraz udzielenia poparcia materjalnego i moralnego ciałom municypalnym, które zamierzają wybudować uzdrowiska na terenie swoich gmin.

**300.000 DOLARÓW DLA PALESTYŃSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO.**

**Jerozolima.** (ŻAT.). Z Nowego Yorku donoszą, że delegacja przemysłowców palestyńskich, która przybyła tam przed pewnym czasem celem ulokowania akcji Palestyńskiego Banku Przemysłowego, sprzedała już tych akcji na sumę 300,000 dolarów. Delegacja spodziewa się zebrać w ciągu roku miljon dolarów.

**O PRZYSZŁOŚĆ PORTU W HAJFIE.**

**Haifa.** (ŻAT.). Specjalista angielski w dziedzinie budowy portów inż. Palmer, który bawi tu w związku z planami budowy wielkiego portu w Haifie, odbył konferencję z inżynierami miejskimi w sprawie przyszłego rozwoju Haify w rezultacie budowy portu. Omawiane były sprawy rozbudowy Haify, zaopatrzenia wodnego itd.

**DAR KADOORIE'GO.**

**Jerozolima.** (ŻAT.). Sir Eli Kadoorie, znany filantrop londyński, który odbywa obecnie podróż po Egipcie i Palestynie, ofiarował 10,000 funtów na przeprowadzenie remontu i robót budowlanych w szkołach „Alliance Israelite" w Palestynie i na Bliskim Wschodzie.

## Zapis na rzecz Keren Hajesodu

**Bukareszt.** (ŻAT.). Ogłoszony tu został testament zmarłego przed trze. a laty w Bukareszcie Żyda sfardyjskiego E. Kohena- Linaru. Przeznaczył on cały swój majątek na rzecz Keren Hajessodu, bibljotekę zaś i obrazy na rzecz „Becalelu" lub Uniwersytetu Jerozolimskiego. Majątek pozostały po zmarłym składa się z nieruchomości wartości 8—10 miljonów lei. Na kuratora zapisu został wyznaczony przedstawiciel Keren Hajessodu w Rumunji.

—o§o—

## Pogrzeb Ruth Lazarus

**Meran.** (ŻAT.). Przy udziale licznej publiczności żydowskiej i kuracjuszów odbył się tu pogrzeb zmarłej 79-letniej Ruth Lazarus, wdowy po znanym uczonym żydowskim, założycielu nauki o psychologji ludów M. Lazarusie, który zmarł przed 25 laty. Nad otwartą mogiłą wygłosił przemówienie rabin Jozue Grünwald z Meranu, który scharakteryzował zmarłą jako kobietę idealną, prawdziwie religijną i zasłużoną towarzyszkę swego słynnego męża. Następnie wygłosił przemówienie żałobne krewny zmarłej rabin Dr. Leo Berwald z Monachjum.

## Niedostateczne popieranie kolonizacji żydowskiej przez rząd sowiecki

**Moskwa.** ŻAT. Na konferencji żydowskiego towarzystwa kolonizacyjnego „Ozet", która odbyła się tu przed kilkoma dniami, wygłosił dłuższe przemówienie p. Abraham Bragin, inicjator i autor planu rozległej żydowskiej działalności kolonizacyjnej w Rosji sowieckiej. Mowa jego, w której poruszone były dotychczasowe wyniki kolonizacji żydowskiej w Rosji i jej widoki na przyszłość wywarły głębokie wrażenie na obecnych. Bragin dowodził, że żydowska działalność kolonizacyjna w Rosji sowieckiej skazana jest na stagnację, ponieważ rząd sowiecki nie chce więcej przydzielać ziemi na kolonizację żydowską w Rosji europejskiej, natomiast chce dać nowe obszary na Syberji. Żydzi jednak tam nie pójdą. Bragin oświadczył następnie, że pierwotny plan skolonizowania rocznie 10.000 rodzin żydowskich może być urzeczywistniony zaledwie w połowie, ponieważ rząd nie przeznacza dostatecznych funduszów na potrzeby kolonizacji. Mowca uskarżał się również na politykę asymilatorską uprawianą przez Jewsekcje w kolonjach żydowskich. Wywody Bragina spotkały się z przychylnem przyjęciem ze strony obecnych. Znaleźli się jednak również oponenci. Obecni przedstawiciele Jewsekcji oświadczyli, że związek sowiecki nie może zmusić autonomicznej Ukrainy do przydzielenia dalszych terenów ziemi dla kolonizacji żydowskiej. We wszelkim razie w roku 1928 skolonizowanych będzie na Ukrainie jeszcze 2.400 rodzin żydowskich. Nie jest również nieszczęściem, oświadczyli przedstawiciele Jewsekcji, gdy część kolonistów żydowskich zostanie osiedlona na Syberji.

## „Numerus clausus" na wydziale medycznym uniw. niem. w Pradze

**Praga.** (ŻAT.). Z powodu rzekomego przepełnienia na wydziale lekarskim uniwersytetu niemieckiego w Pradze, władze uniwersyteckie wstrzymały zupełnie przyjmowanie kandydatów „zagranicznych" na ten wydział. Krok ten motywowany jest względami natury technicznej przyczem nie mają podobno wchodzić w rachubę pobudki polityczne lub rasowe. Na wszelki wypadek studenci żydowscy, ofiary numerus clausus na Węgrzech i w Rumunji, zmuszeni będą wędrować dalej do innych krajów w poszukiwaniu uniwersytetów, gdzie można być przyjętym, pozostając Żydem.

## Brutalny antysemityzm węgierski

### Usunięcie wszystkich lekarzy żydowskich z kas chorych na Węgrzech.

**Budapeszt. (ŻAT.). W tych dniach wprowadzona została na Węgrzech nowa ustawa o robotniczych Kasach Chorych, które zostają przejęte przez państwo. Nowa ustawa daje rządowi prawo usuwania ze stanowisk starych lekarzy bez odszkodowania i przyjmowania na ich miejsce nowych. Przedewszystkiem zabrano się do lekarzy- Żydów. Usunięto ze stanowisk około 200 lekarzy, wśród których znajduje się zaledwie 2—3 nie-Żydów. Na ich miejsce przyjęto odrazu młodych lekarzy- chrześcijan bez praktyki, którzy dopiero niedawno ukończyli studja uniwersyteckie.**

**Jest rzeczą ciekawą, że związek lekarzy na Węgrzech, którego prezesem jest znany antysemita a wice-prezesem żydowski profesor uniwersytetu Dr. Alapi, rozpoczął akcje na rzecz przyjęcia z powrotem usuniętych lekarzy żydowskich.**

---

**POSEŁ RABIN NUROK CZŁONKIEM RADY ZARZĄDU BANKU PAŃSTWA NA ŁOTWIE.** Dziennik żydowski „Frihmorgen" dowiaduje się, że łotewska rada ministrów uchwaliła na swojem ostatniem posiedzeniu zamianować posła rabina Nuroka członkiem rady zarządu łotewskiego Banku Państwa.

Jak wiadomo, rabin Nurok jest prezesem zjednoczenia posłów mniejszości narodowych w sejmie łotewskim i otrzymał już dwukrotnie od Prezydenta Państwa misję utworzenia łotewskiej rady ministrów.

**ZGON WYBITNEGO RABINA NA WĘGRZECH.** Znany rabin w Mateszalko- Nagykallo Aron Fisch zmarł nagle na udar serca, znajdując się w łaźni rytualnej. Zmarły, który liczył lat 70, należał do najwybitniejszych rabinów i talmudystów na Węgrzech i miał tysiące zwolenników.

**ODZNACZENIE PAPIESKIE DLA ŻYDA.** W związku z audjencją króla afgańskiego Uman-Ullah- Chana w Watykanie, sekretarz poselstwa afgańskiego w Rzymie p. Rene Levi, Żyd, otrzymał od papieża jedno z największych odznaczeń watykańskich: order papieża Grzegorza Wielkiego. Rene Levi, który został swego czasu odznaczony również francuską Legją Honorową, był mistrzem ceremonji z ramienia rządu afgańskiego podczas wizyty króla Uman- Ullah- Chana u papieża i kardynała Gaspari'ego.

**WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI EMANUELA GLICENSTEINA (JUN.)** W rzymskiem „Convegno" otwarta została wystawa dzieł młodego malarza Emanuela Glicensteina, syna prof. Henryka Glicensteina. Po uroczystem otwarciu wystawy młody Glicenstein wygłosił świetny referat na temat „Żydzi w sztuce nowoczesnej". Prasa rzymska poświęca dziełom młodego Glicensteina bardzo pochlebne recenzje.

# Na horyzoncie politycznym

## Zwycięstwo St. Zjednoczonych na konferencji panamerykańskiej

Dyskusja w Havannie nad sprawozdaniem konferencji prawników amerykańskich w Rio de Janeiro, którzy określili wszelkie interwencje w sprawy innego państwa, jako naruszenie prawa międzynarodowego, zapowiadała się bardzo burzliwie Delegacja Stanów Zjednoczonych żądała, by na obecnej konferencji omawiano wyłącznie tylko sprawy natury gospodarczej, kulturalnej i organizacyjnej. Niektóre jednak państwa łacińskie z południowej Ameryki chciałyby z tej sposobności skorzystać, by na marginesie interwencyjnej polityki Stanów Zjednoczonych w Nikaragui i Meksyku wypowiedzieć się przeciwko supremacji Stanów Zjednoczonych. Atoli pod naciskiem ekonomicznej przewagi Stanów Zjednoczonych zrezygnowała łacińska Ameryka ze swych zamiarów. Wprawdzie dyskusja poruszy niektóre problemy prawa międzynarodowego, ale ostrze ich nie będzie tak wyraźnie godziło w autorytet St. Zjednoczonych. Nie ulega więc wątpliwości, że obecny VI panamerykański kongres pójdzie w ślady swoich poprzedników i przeniesie punkt ciężkości na sprawy gospodarcze i kulturalne.

## Nowy kurs sowieckiej polityki chłopskiej

Po ostatecznem stłumieniu opozycji przystępują sowiety do reorganizacji swego życia gospodarczego, proklamując nową orjentację w stosunku do wsi. Określono tę orjentację jako „kurs na krowę". Palącym bowiem problemem rosyjskiej gospodarki jest zagrażający brak zboża. Zjawisko to, którego następstwem może być epidemja głodu, wywołał bogaty rosyjski chłop tzw. „kułak". Jak wiadomo, opozycja zarzucała większości, że w Rosji niczego nie zdziałano dla rolnego proletarjatu. Stalin, chcąc wytrącić broń z ręki opozycji, postanowił spotęgować aktywność komunistycznych jaczejek na wsi. Powstał więc „kurs na krowę", na co natychmiast zareagował „kułak", odmawiając miastom zboża.

Nie tylko nowa ta orjentacja sowietów w stosunku do wsi wywołała nieufność bogatego chłopa, ale nadto stracił chłop zaufanie do czerwońca. Chłop obawia się nowej wojny z Anglją, a tę obawę wywołała szalona propaganda, w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych między sowietami a Anglją. Chłop woli mieć zboże, a nie czerwońce.

A zresztą dużo zboża pożera też „samogonka". Jest to wódka, którą chłop sam preparuje. Wedle urzędowej statystyki przeznacza chłop rosyjski na produkcję samogonki 4 i pół miljonów pudów zboża.

Rząd chce zwalczyć ten sabotaż chłopa przez silniejsze ściąganie podatków i wymianę towarów. Obliczono, że chłopstwo rosyjskie zalega z podatkami w kwocie 150 miljonów rubli. Chłop rosyjski niczego sobie nie odmawia, ale podatków nie chce płacić. Wysłano więc obecnie na wieś całą armję egzekutorów podatkowych. Powtóre ogłoszono samoopodatkowanie się wsi, które polega na tem, że uchwalają je lokalne sowiety, których większość stanowią robotnicy rolni, a natomiast ponosić je mają bogaci chłopi.

O wiele trudniej przedstawia się sprawa z wymianą towarów. Okazują się tutaj skutki kiepskiej polityki gospodarczej oraz potężnego aparatu biurokratycznego. Chłop na wsi może dostać tylko wódkę, a żadnych innych nie dostanie towarów.

Jakkolwiek sprawa się przedstawia bardzo rozpaczliwie, sowiety szaloną rozwinęły działalność, by usunąć niebezpieczeństwo głodu.

# Wiadomości z kraju

## List z Dębicy

**Wybory miejskie. — „Ostoja moralna". — Praktyki Urzędu skarbowego.**

Słuszne żale tutejszego społeczeństwa na bezprzykładny wprost ucisk ze strony „podkomisarza" i jego wspólników w rządach miejskich w Dębicy, znalazły przecież oddźwięk u czynników administracji państwowej, które ku zmartwieniu wszechwładnej dotąd i rozzuchwalonej society endecko- chadeckiej, zarządziły przeprowadzenie wyborów do Rady miejskiej. Wybory przyniosły dotychczasowym włodarzom klęskę, a to dzięki zblokowaniu się Żydów z postępowymi elementami nieżydowskimi. Mimo więc nawoływań i gróźb oraz nieprzebierającej w środkach agitacji tutejszego proboszcza, elementy postępowe odniosły zupełne zwycięstwo, uzyskując temsamem decydującą większość w przyszłej Radzie miejskiej.

Takie wyniki wyborów, a zwłaszcza druzgocąca klęska w IV kole, przeraziły menerów chadeckich, którzy zaczęli szukać dróg do unieważnienia wyborów przynajmniej w tem kole, a to w tym celu, by uniemożliwić ukonstytuowanie się nowowybranej Rady i kontynuować dotychczasową dyktaturę, co, jak dotychczas, im się po części udało. Dzierży więc endecja dalej sobie najspokojniej w świecie nieograniczoną władzę w Dębicy i przygotowuje sobie teren dla zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych, mając cały aparat miejski w swych rękach.

Apelujemy więc poraz wtóry na tej drodze do Województwa, by uszanowano intencję Władz centralnych, usunięto pp. komisarza, podkomisarza et consortes i wprowadzono przecież raz legalną reprezentację gminną.

Warto zaznaczyć, że duszą obecnych rządów w gminie (i gdzieindziej — o czem niżej) obok Dra Kottasa i tow., których sylwetki swego czasu skreśliliśmy, jest „ostoja moralna" Dębicy — Mgr. Niemiec, właściciel droguerji. Pan ten, swego czasu bliżej opisany w „Naprzodzie" (za co nawet zagroził „Naprzodowi" skargą, a skończyło się na groźbie), na publicznym wiecu został ostatecznie scharakteryzowany przez p. Stańkę, który wytoczył przeciw niemu bardzo ciężkie zarzuty. Wprawdzie Mr. Niemiec tegoż p. Stańkę zaskarżył do Sądu o obrazę czci, ale do rozprawy się nie zjawił, skutkiem czego postępowanie zostało umorzone.

Otóż ta „ostoja moralna" zawisła nad głowami tutejszego obywatelstwa jakby miecz Damoklesa, nietylko jako wszechwładca „Magistratu", lecz także jako „mąż zaufania" (czytaj: dyktator) i członek wszystkich komisyj podatkowych.

Panowie ci, znani ze swego zoologicznego antysemityzmu, potrafili tak zasugerować cośkolwiek postarzałego już fizycznie i umysłowo p. Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ropczycach, że zachwycony ich „kwalifikacjami", uważa ich jako wyrocznię w sprawach wymiarowych. To też działalność tych panów łącznie z Naczelnikiem Urzędu Skarbowego zmierza wprost do spauperyzowania mas żydowskich, stanowiących gros płatników podatków i doprowadzenia ich do skrajnej nędzy, a równolegle z tem do wzmocnienia swych wpływów i dyktatury polityczno komunalnej w Dębicy. Wszak ręka ich każdego dosięgnęła!

Nie byłoby też od rzeczy wspomnieć o niesłychanych nigdzie indziej, a tutaj już przyjętych, praktykach tutejszego Urzędu Skarbowego. Niewiadomo, na jakich opierając się przepisach, otworzył p. naczelnik tutejszego Urzędu skarbowego specjalne biuro wywiadowcze, czy też specjalną policję śledczą skarbową, mianując z dwóch osiadłych w Dębicy braci Stasickich, jednego członkiem Komisji szacunkowej podatku przemysłowego, a drugiego wywiadowcą skarbowym, wypełniającym swoje czynności wywiadowcze nader gorliwie. Nie mamy nic oczywiście przeciw temu, by sobie p. naczelnik zbierał potrzebne mu informacje, skąd mu się żywnie podoba, ale niechaj w doborze swoich konfidentów przestrzega, by tutejszej, spokojnej ludności dawano spokój i nie naprzykrzano się jej dniem i nocą szpiegowaniem. Ale nie na tem koniec. Nasz Urząd skarbowy oprócz powyższych „moralnych" komisyj szacunkowych i personalu ma jeszcze w swem gronie „zdolnego" interpretatora przepisów podatkowych w osobie niejakiego p. Sęczyka. Otóż pan ten, lustrujący obecnie świadectwa przemysłowe, w swej gorliwości urzędowej tak daleko zaszedł, że straganiarzowi, którego kramik przedstawia wartość 20 złotych (sic!) zlecił wykupić świadectwo przemysłowe III. kat. handlowej. Zacytowany przykład jest jednym z wielu, ale przekonywujący, jak ten pan swój obowiązek pojmuje. Wogóle zaś swoim zmyślnym sposobem „łapania" tj. wpadania do sklepów w dniach targowych i uprzykrzaniem się ludności doprowadził swój kunszt „służenia" Państwu do mistrzostwa.

Pytamy się tedy na tej drodze Izbę skarbową w Krakowie, jak długo ścierpi ze swego ramienia skompromitowane jednostki i ich kompanów, a szczególnie ową „ostoję moralną" w Komisjach szacunkowych, dalej czy p. naczelnik Urzędu Skarbowego może sobie pozwalać na zdegradowanie uczciwych kupców, spełniających ściśle swe obowiązki wobec Państwa, do rzędu opryszków, których się wyłapuje i prześladuje konfidentami?

## List z Tarnowa

**Z życia żydowskiego.**

Tydzień akademika żydowskiego zakończył się niezbyt świetnym wynikiem finansowym, co należy zawdzięczać wyłącznie tylko niefortunnemu „panu prezesowi" miejscowego koła „Ogniska", którego taktyka zwłaszcza wobec organizacji sjonistycznej odstręcza jedynie od pozytywnej z nim współpracy. Krakowska centrala „Ogniska" powinna naresznie przeprowadzić sanację tutejszych stosunków.

Innym takim „wrogiem" sjonistów stał się prezes stow. „Jad Charuzim" p. S. Braw, który prowadzi akcję wyborów nowego zarządu pod hasłem walki ze sjonistami, dla tem pewniejszego — jak mu się zdaje — zdobycia sobie mandatu. Pan ten powinien atoli być ostrożniejszy w swoich poczynaniach politycznych, gdyż dotychczasowa jego karta polityczna nie jest bardzo pięknie zapisana. Dawny bundowiec, potem zwalczany przez Bund, był on przedmiotem najostrzejszych napaści na wszelkich zgromadzeniach, gdy go partja sjonistyczna na swoich listach jako reprezentanta „Jad Charuzim" kandydowała. Wówczas umizgał się p. Braw do sjonistów, teraz zaś, czując konjunkturę, poluczy ten stary „silbigerowczyk" na sjonistów. Źle na tem wyjdzie, bo żaden rzemieślnik żydowski nie da się tą głupią demagogją w błąd wprowadzić.

Onegdaj odbyła się w szpitalu żyd. uroczystość odsłonięcia portretu Dra Leona Schützera, dyrektora zakładu, który przez szereg lat tą ważną placówką kieruje ofiarnie i zupełnie bezinteresownie. Uroczyste przemówienie wygłosił otoczenie Rady kahalnej p. Dr. Ehrenfreund, prezes tut. gminy żyd. a w serdecznych i pięknych słowach odpowiedział wzruszony p. Dr. Schützer. Doskonały portret p. Dra Schützera ufundował zarząd szpitala a wykonał go znany artysta malarz, prof. Plucer. Portret wisi między portretami błp. dziadka i ojca Dra Schützera, którzy byli również dyrektorami szpitala żydowskiego i osobistościami o wielkiej popularności wśród społeczeństwa tarnowskiego. Trzy generacje pięknej, szlachetnej pracy na niwie społecznej!

---

**NOWA SALA SEJMOWA.** Prace nad wykończeniem nowej sali sejmowej są prowadzone w tempie przyspieszonem. Dokłada się starań, aby budowa nowej sali została wykończona tak, ażeby przyszły sejm mógł rozpocząć prace w nowym gmachu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż otwarcie posiedzenia, rozpoczynającego nową kadencję odbędzie się już w nowej sali.

**KONFERENCJA W SPRAWIE TEATRU ŻYDOWSKIEGO W WARSZAWIE.** Onegdaj odbyła się konferencja działaczy żydowskich w Warszawie w sprawie teatru żydowskiego. Konferencja zajmowała się kwestją zabezpieczenia bytu teatru żydowskiego w stolicy. Do pozytywnych rezultatów na razie nie doszło.

**KONFISKATA ODEZW ANTYSEMICKICH.** W Sosnowcu skonfiskowała policja z polecenia starosty 12.000 odezw endeckich różnej treści. M. in. skonfiskowano list biskupów w sprawie wyborów, program bloku katolicko-narodowego, odezwę w sprawie „zdobyczy żydowskich w ostatnim okresie", odezwe w sprawie „zalewu żydowskiego" w Polsce i w sprawie propagandy anarchji.

**WYROK W PROCESIE 21 KOMUNISTÓW.** Sąd apelacyjny w Warszawie wydał ostatnio wyrok w sprawie 21 młodzieńców żydowskich oskarżonych o komunizm. Sąd okręgowy skazał tych młodzieńców na kary do 6 lat więzienia, sąd apelacyjny zmniejszył tę karę do trzech lat. Dwóch ze skazanych zupełnie uwolnił. Wszystkim oskarżonym zaliczono czas przebywania w śledztwie, tak że 10 młodzieńców wypuszczono na wolność.

**WARSZAWSKA PALARNIA OPIUM.** Władze śledcze wykryły w Warszawie przy ul. Chopina wspaniale urządzony lokal, w którym znajdowała się tajna palarnia opium. Do palarni tej uczęszczały osobistości z najwyższych sfer ludności warszawskiej. Kiedy policja wkroczyła do lokalu, 8 osób leżało pogrążonych we śnie. Nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

**POŻAR W FABRYCE WÓDEK MIKOLASCHA.** Ze Lwowa donoszą: We wtorek w godzinach popołudniowych w fabryce wódek Mikolascha wybuchł pożar, powstały po eksplozji flaszki spirytusu denaturowanego w czasie flaszkowania jej. Gdy jedna z dziewcząt zajętych przy lakowaniu flaszek, skutkiem złej manipulacji spowodowała eksplozję trzymanej w rękach flaszki, spirytus zajął się i spowodował dość groźny pożar. Zawezwano natychmiast straż pożarną, ale jeszcze przed jej przybyciem zdołano ogień ugasić. Podobno tysiąc flaszek spirytusu uległo zniszczeniu.

# KRONIKA

| Wschód słońca 7. m. 25 | Styczeń 27 Piątek 5 Szwat 5688 | Zachód słońca 14 m. 13 |
|---|---|---|

## Bł. p. Dr. Jan Landau

Wczoraj zmarł w Krakowie po dłuższej chorobie bł. p. Dr. Jan Landau, lekarz, jeden z najwybitniejszych neurologów krakowskich, ceniony w szerokich kołach ludności naszego miasta dla swej znakomitej wiedzy lekarskiej oraz wybitnych zalet charakteru. Przedwczesny zgon popularnego i cieszącego się ogólną sympatją oraz wielką wziętością lekarza, wywołał powszechny żal i współczucie, a to tem więcej, że bł. p. Dr Landau będąc w sile wieku, — liczył zaledwie 49 lat — mógł wiele jeszcze zdziałać dla dobra cierpiących i potrzebujących dobroczynnej dłoni lekarskiej. Przyczyną przedwczesnego zgonu bł. p. Dra Landaua była leukomia (zanik białych ciałek krwi), która powaliła go na łoże boleści przed kilku miesiącami. Mimo wytężonych zabiegów lekarskich i wyjazdu zagranicę w celu kuracyjnym, choroba nie ustąpiła, powodując po dolegliwych cierpieniach zgon bł. p. Dra Landaua.

Cześć Jego pamięci!

## Odczyt zbiorowy

Staraniem organizacyj „Merkaz Haceirim" „Gordonja", „Awoda" i „Hapoel" odbędzie się dzisiaj o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Merkazu, Krakowska 41 Odczyt zbiorowy tow. Dr Terly (zagajenie), Dra Berkelhammera (sytuacja polityczna), Dra Menaschego (sprawy zawodowe), Dr. Lindenbaumówny (sprawy kobiece). Margulitesa (organizacja), Spiry (sprawy młodzieży) i B. Katza (ruch hebrajski).

## Gruźlica w Polsce — i jak się z nią walczy

Na gruźlicę umiera w Polsce rocznie 70,000 osób. Wobec czego, zgodnie z przyjętemi normami obliczeń, dotkniętych tą chorobą jest 8 razy tyle, czyli 560,000.

W państwach cywilizowanych jedno łóżko przypada na 10,000 chorych — stosując się więc do tych norm winniśmy posiadać 56,000 łóżek. Niestety jednak w chwili obecnej daleko nam jeszcze do idealnych stosunków w tym względzie.

Wstyd doprawdy się przyznać, że Polska we wszystkich szpitalach i sanatorjach posiada zaledwie 5,000 łóżek dla swoich obywateli chorych.

Rząd, samorządy i społeczeństwo winny zrozumieć całą konieczność natychmiastowej akcji w tym kierunku.

—o—

— W ONEGDAJSZYM SPISIE PRELEGENTÓW PROWADZĄCYCH WYKŁADY W UNIWERSYTECIE LUDOWYM (przy Zrzeszeniu Kobiet żydowskich) pominięto przez przeoczenie nazwiska pp. Dr. Brossowej (z dziedziny pedagogji), Dr. Kanfera (o teatrze żydowskim) i Dr. Hornika (z historji żydowskiej).

— OGÓLNE RENDEZ-VOUS TOWARZYSKICH SFER KRAKOWA w nocy z 1 na 2 lutego w bajecznie oświetlonych różnokolorowemi lampkami z firmy „Philips Argenta", w salach Starego Teatru na Reducie Prasy. Dwie świetne orkiestry, rewje najpiękniejszych toalet i kostjumów, interesujące konkursy z cennemi nagrodami i mnóstwo niespodzianek, przygotowanych przez komitet, uprzyjemniać będą zabawę. Bufet prowadzony we własnym zarządzie, zaopatrzony zostanie w doborowe przekąski i napoje. Bilety wstępu sprzedaje się codziennie w redakcji „Czasu" od godz. 6. wieczorem. Komitet balowy urzęduje w lokalu Syndykatu Dziennikarzy krakowskich przy placu Szczepańskim 7, od godziny 8 wieczorem.

— STRAJK POMOCNIKÓW FRYZJERSKICH W KRAKOWIE, o którego wybuchu wczoraj donosiliśmy, trwa w dalszym ciągu i narazie niewiadomo, kiedy będzie zlikwidowany. Kilka zakładów fryzjerskich, których właściciele przyjęli warunki strajkujących, jest czynnych, większość jednak zakładów jest zamknięta. Postulaty strajkujących są natury organizacyjnej (sprawa uczniów, pośrednictwa pracy) i materjalnej.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Janina Ottówna (lat 20) zamieszkała przy ul. Stromej l. 8, wypiła w zamiarze samobójczym większą dawkę jodyny. Zamachu samobójczego dokonała desperatka na ul. Podwale. Powód niewiadomy. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją do szpitala.

— URWALI KŁÓDKĘ. Anna Więcek zam. przy ul. Rzeźniczej l. 6 zgłosiła, że dnia 25 bm. w godzinach przedpołudniowych skradziono jej z zamkniętego mieszkania przez urwanie kłódki, garderobę i bieliznę wartości 250 zł.

— DWAJ DOBRANI FELUSIE. Organa policji aresztowały Michała Felusia (lat 17) i brata jego Ludwika Felusia (lat 15) obu zam. przy ul. Traugutta l. 6 za włamanie do warsztatu ślusarskiego Judy Neumarka i do sklepu Rozalji Goldberger przy ul. Starowiślnej l. 54, dokonane w nocy z 24 na 25 bm. Sprawcy dostali się do tegoż domu przed zamknięciem bramy i ukryli się w jednej z próżnych ubikacyj, poczem wyłamali drzwi do warsztatu Neumarka i skradli narzędzia ślusarskie wartości 158 zł, poczem włamali się do sklepu Goldbergerowej, skąd skradli większą ilość tytoniu i czekolady wartości 190 zł. Aresztowanych odstawiono po przeprowadzeniu dochodzeń do więzień sądowych.

— ŻYWIECCY ZŁODZIEJE UJĘCI W KRAKOWIE. W nocy z 22 na 23 bm. włamano się do biur zarządu fabryki skór „Sila" w Zabłociu pow. Żywiec, gdzie sprawcy po rozbiciu biurka skradli gotówkę w kwocie około 6.000 zł. Po dokonaniu kradzieży złodzieje zbiegli do Krakowa, a następnie do Wieliczki. Na skutek zarządzonego pościgu przytrzymano dnia 24 bm. sprawców w osobach Jana Iwanickiego (lat 23) oraz Tadeusza Serafina (lat 26), obu z Wieliczki. Od sprawców odebrano skradzioną gotówkę w wysokości 2340 zł oraz większą ilość garderoby, bielizny i biżuterji, które sprawcy zdołali już w Krakowie za skradzione pieniądze zakupić. Obu odstawiono do policji w Żywcu do dalszych dochodzeń.

— AMATORZY STRYCHOWI. Aresztowano Ludwika Gaszpera (lat 20) i Władysława Kiebzaka (lat 21) za kradzież porcelany, wartości około 800 zł na szkodę Adeli Sternlicht przy ul. Krl. Jadwigi l. 114, dokonanej ze zamkniętego strychu w dniu 5 bm., oraz za kradzież bielizny większej wartości na szkodę Ludwiki Plaskury przy ul. Lwowskiej l. 14. Wymienieni przytrzymani zostali dn. 23 bm. na gorącym uczynku kradzieży bielizny ze strychu wartości 2.000 zł na szkodę Bernarda Aprila przy Rynku Podgórskim l. 14, gdzie dostali się przy pomocy wytrycha. Aresztowanych odstawiono do więzień Sądu Okr. karnego.

—o—

## KOMUNIKATY:

— BNEJ-SJON, (Zielona 17, I. p.) Dziś w piątek o godz. 7.15. wiecz. Plenarne Zebranie członków. Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym przybycie członków obowiązujące.

Jutro w sobotę o godz. 2 pop. punkt. zebranie „plugi chaluc hasafa haiwrit". Prowadzi p. Dr. Perlmutter.

— BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Kole Żyd. Prac. Um. „Awodah" poleca bezpłatnie, zdolnych urzędników biurowych, oraz korepetytorów dla uczniów szkół handlowych i gimnazjalnych za bardzo niskiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pisemne pod wyżej podanym adresem za dołączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź. Zgłoszenia ustne, we wtorki i czwartki między godz. 8 a 9 wiecz.

— CEIREI I CHALUC „MIZRACHI" (Kupa 16. I. p.). Dziś, w piątek punkt. 7. wiecz. wygłosi trzeci odczyt z cyklu odczytów prof. J. Konis, n. t. „Geneza i rozwój Talmudu". Goście mile widziani.

— HEATID-PRZYSZŁOŚĆ. (Zielona 17). Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. referat. Jutro w sobotę o godz. 3.30 posiedzenie komitetu.

— KOMITET „MIESIĄCA L'MAAN CHALUC" urządza w niedzielę 29 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali „Merkaz Hacairim" Krakowska 41. Wieczorek z urozmaiconym programem. Zaproszenia przy wejściu na salę.

— ORG. „CHALUCEJ HASAFA HAIWRIT": Dziś w piątek, 27 bm. o godz. 7. wygłosi tow. Benzion Katz odczyt, n. t. „Abraham Szlonski", (Zielona 17). O godz. 8:30 posiedzenie Wydziału i Komisji prasowej.

— POSIEDZENIE KOMISJI WYDAWNICZEJ, odbędzie się dziś w piątek o godzinie 7.30 wiecz. w lokalu Org. Sjońskiej, ul. Stradom 15.

— STARANIEM SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ ŻKS „MAKKABI" odbędzie się piąty odczyt z cyklu zapowiedzianych na ten rok mających na celu popularyzację sportu wśród Żydów, dziś w piątek o godz. 7.45 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy l. 8. Goście mile widziani.

— „Z DZIEJÓW KULTURY I SZTUKI ŻYDOWSKIEJ W KRAKOWIE". Staraniem Żyd. Akad Koła Miłośn. Krajoznawstwa w Krakowie wygłosi p. L. Freimannówna wykład pod powyższym tytułem we wtorek dn. 31. bm. w Coll. Novum, sali Nr 5. Początek o godz. 19. W związku z wykładem odbędzie się we czwartek dn. 2 lutego br. wycieczka do dzielnicy żydowskiej w Krakowie. Zbiórka o godzinie 11.30 na rogu ulic Starowiślnej i Miodowej.

— Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH. W pierwszych dniach lutego rozpoczynają się kursa języka hebrajskiego dla pań. Wpisy i bliższych wiadomości udziela się we wtorek od 6—8, Rynek gł. 29, I. p.

— ŻYD. FUNDUSZ NARODOWY uprasza panie z komitetu przygotowawczego sobotniego dancingu, by zechciały zaofiarowane fanty do bufetu przesłać do sali Tow. Technicznego (ul. Straszewskiego 28) w sobotę między godz. 4-tą a 7 wieczorem.

— DO MIŁOŚNIKÓW SZTUKI HEBRAJSKIEJ W SANOKU I PROWINCJI. We wtorek dnia 31 bm. odegraną zostanie w sal „Domu Żołnierza polskiego" sztuka p. t. „Hametaraf", dramat w 4 aktach J. Gordina. Początek o godz. 7.30 wieczór.

—o—

— ZAMIAST kwiatów na grób blp. Dr Irmy Syropowej złożyli na Zakład wych. sierót żyd. Dietla 64, p. Juljusz Syrop zł 100, p. Dr Wielski zł 50. 146 g

—o—



## REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI** (pocz. o godz. 8'15 wiecz.)
Sobota: „Z tamtego świata" (występ Lidji Potockiej).

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO** (pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Piątek: „Zielony frak".
Sobota: „Kiedy wrócisz?" (premjera-nowość).

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"** (pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Piątek: „Białe fartuszki".
Sobota: „Białe fartuszki".

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**
BAGATELA: „Czerwona tancerka".
NOWOŚCI: „Uwiodłem ci żonę".
PROMIEŃ: „Skrzypek z Florencji".
SZTUKA: „Czarna Venus" (Józefina Baker).
UCIECHA: „Igrzysko namiętności".
WANDA: „Dom bankowy Pat i Patachon".
WARSZAWA: „Ogniowa brygada".
CORSO: „Więźniowie gór" (Tom Mix).

## NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada.



## Podziękowanie.

Wszystkim członkom Komitetu zabawowego, jakoteż miłym gościom, którzy do uświetnienia zabawy na rzecz Tow. „Nadzieja" się przyczynili, składamy serdeczne podziękowanie.

W szczególności dziękujemy Paniom, które ofiarnie całą noc poświęciły dla ciężkiej pracy przy bufetach. 228 z

Dr. Jan Landau, Prezes Zarządu Głównego. Henryk Askenase, Prezes Grupy Kraków.

Swemu kochanemu Profesorowi **Dr. Samuelowi Schmelkesowi** wyrażają najserdeczniejsze współczucie z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Jego Ojca Uczniowie kl. VIII. gimn. VII. 140 z

# Listom nr. 13. i 16. grozi unieważnienie

## Zachodzą wątpliwości czy podpisy są autentyczne.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 1. (N) Na wczorajszem posiedzeniu państwowej komisji wyborczej (o którem pokrótce donosi telegram PAT-a na str. 1-szej — Red.) generalny komisarz w cenminister Car zwrócił uwagę, że na liście komunistycznej Nr. 13 „Jedność robotniczo chłopska" znajduje się szereg podpisów fałszywych i zaproponował unieważnienie tej listy. Na ten temat rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której poruszono także ważność listy Nr. 16, która figuruje pod nazwą „Głównego komitetu wyborczego PPS lewicy". I tutaj zakwestjonowano autentyczność podpisów. Po dyskusji komisja postanowiła zbadać autentyczność podpisów na tych listach względnie ustalić ilość fałszywych podpisów. Badanie tych podpisów potrwa kilka dni.

Także lista Nr. 4 „Bundu" omal nie uległa unieważnieniu, gdyż pokazało się, że lista ta ma wiele fałszywych podpisów. Ponieważ jednak komisarz generalny przedstawił ścisłe obliczenie unieważnionych podpisów stwierdzając, że nawet po odrzuceniu tych podpisów lista posiada jeszcze tysiąc ważnych podpisów, lista ta utrzymała się.

Gen. komisarz wyborczy ma jutro przedstawić państwowej komisji wyborczej swoje wnioski co do list nr 13 i 16, zakwestjonowanych co do autentyczności podpisów. Komisja poleciła przeprowadzenie gen. komisarzowi wyborczemu ściślejszych badań tej sprawy. Zgodnie z wczorajszą uchwałą, powziętą na wniosek członka komisji b. posła Hartglasa, gen. komisarz wyborczy ma obliczyć podpisy, szwankujące pod względem ich autentyczności i po odjęciu od ogólnej liczby podpisów stwierdzić, czy pozostałe podpisy osiągają przepisaną cyfrę (500 z jednego okręgu, 1000 przy najmniej z dwóch okręgów). W przeciwnym razie nastąpi automatyczne unieważnienie listy z tych powodów formalnych.

Zauważyć należy, że państwowa komisja wyborcza odrzuciła wszelkie momenty polityczne w ocenie list nr. 13 i 16 i ogranicza się wyłącznie do względów formalnych.

# Uroczystość żydowsko-arabska

## w domu radcy handlowego dra Hausnera

### Konsul Zbyszewski o zbliżeniu żydowsko-arabskiem.

Hajfa. 26. 1. ŻAT. Polski radca handlowy dr. Hausner wydał uroczyste przyjęcie na cześć bawiącego tutaj konsula gen. Rzeczypospolitej dra Zbyszewskiego. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego i arabskiego. Dłuższe przemówienie wygłosił konsul Zbyszewski, który podkreślił na wstępie doniosłość nawiązania bliskich stosunków handlowych pomiędzy Polską a Palestyną dla rozwoju obu krajów, dalej wyraził mowca radość że przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego i arabskiego zebrali się w domu przedstawicie la Polski. Wreszcie mowca dał wyraz nadziei że stosunki pomiędzy Żydami a Arabami w Palestynie ukształtują się pomyślnie dla dobra i pomyślności kraju.

# Sojusz francusko-sowiecki?

### Sensacyjne rewelacje o planach zagranicznej polityki sowieckiej.

Berlin. 26. 1. (PAT) „Berl. Ztg. am Mittag" przynosi sensacyjne informacje o planach rządu sowieckiego wobec rządu francuskiego i amerykańskiego. W dniach najbliższych według doniesień w dziennikach, przybyć ma z Moskwy do Berlina ambasador niemiecki w Moskwie hr. Brockdorff. Przyjazd jego ma pozostawać w związku z ważnemi naradami rządu niemieckiego w sprawach polityki zagranicznej Ambasador niemiecki w Moskwie miał w ostatnich dniach prowadzić z członkami rządu sowieckiego wyczerpujące narady na temat aktualnych wielkich zagadnień politycznych. Rząd sowiecki, jak twierdzi dziennik, ma wdalszym ciągu trwać na stanowisku polityki zbliżenia pomiędzy Rosją, Niemcami i Ameryką i zamierza za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu sondować opinję francuską w sprawie przymierza pomiędzy Francją a Sowietami.

## Cziczerin podpisze w Tokio traktat sowiecko-japoński

Londyn. 26. 1. PAT. „Daily Tel." donosi, że Cziczerin uda się wkrótce do Tokio, aby zawrzeć traktat rosyjsko-japoński o nader ważnem znaczeniu.

## Spotkanie Chamberlaina z Litwinowem

Londyn. 26. 1. PAT. Z Moskwy rozszerzają pogłoskę, że ponowne spotkanie Chamberlaina z Litwinowem nastąpi w Genewie. „Daily Tel." sądzi, iż Litwinow weźmie udział w posiedzeniach komitetu Ligi Narodów dla arbitrażu bez pieczeństwa i że Chamberlain z początkiem marca uda się do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów.

# Nowy etap wojny naftowej

Kalkuta. 26. 1. PAT. „United Press. Na rynku naftowym pojawiła się nowa poważna grupa interesantów, mianowicie Texas Oil Comp. która połączyła się z Kalifornia Oil Comp., celem zdobycia rynku indyjskiego i dalekiego wschodu. Rozporządza ona kapitałem 500 milj. dol. i jest najniebezpieczniejszym rywalem wszystkich innych dostawców. Nowa grupa powierzyła swe zastępstwo w Indjach i w Beyrucie firmie Wolkert Brothers. Koła poinformowane oczekują z wielkiem naprężeniem dalszego rozwoju wypadków. Panuje przekonanie, że zaostrzająca się walka naftowa doprowadzi do zalewu naftą Indyj i reszty krajów azjatyckich w razie, jeżeli angielska grupa naftowa nie przedsięweźmie natychmiast środków obronnych. Sytuacja skomplikuje się skoro wielka ilość nafty wydobytej z pól naftowych w Iraku będzie rzucona na rynek światowy.

## Lekkie trzęsienie ziemi w Wiedniu

Wiedeń. 26. 1. PAT. Wczoraj wieczór o go... 9.15 odczuto we Wiedniu trzęsienie ziemi ... nie wyrządziło jednak żadnej szkody.

## Wybuch wulkanu Krakatao

Battawia. 26. 1. PAT. Na wyspie Krakatao nastąpił wybuch wulkanu.

## Gabinet socjalistyczny w Norwegji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Oslo. 26. 1. (D) Ukonstytuował się nowy rząd socjalistyczny. Prezydjum nowego gabinetu i tekę finansów objął poseł Hornsrud.

* * *

Oslo. 26. 1. PAT. Telegraficzne biuro norweskie donosi, że król zatwierdzić ma jutro skład osobowy pierwszego norweskiego rządu pracy. Na czele rządu ma stanąć obecny wiceprezes stortingu Hornsrud, który otrzyma jednocześnie tekę ministra finansów. Tekę spraw zagranicznych otrzyma Edward Bull, prof. uniwersytetu w Oslo. Koła polityczne wyrażają pogląd, że postanowienie stronnictwa pracy wyłonienia zpośród siebie nowego rządu jest zwycięstwem prądów umiarkowanych w łonie tego stronnictwa.

## Rozszerzenie podstaw gabinetu jugosłowiańskiego

Białogród. 26. 1. PAT. Dziś popołudniu odbyła się konferencja między przywódcą chorwackiej partji chłopskiej Radiczem, a ministrem spraw zagranicznych Marinkovicem. W kołach politycznych sądzą, iż Radicz spotka się w najbliższych dniach z przywódcą ludowej partji słoweńskiej dr. Koroszecem i prezesem ministrów Wukicevicem. Chodzi podobno o wstąpienie chorwackiej partji chłopskiej do rządu Wukicevicza. Dziś odbyło się wspólne posiedzenie parlamentarnych frakcyj partji radykalnej i partji ludowej słoweńskiej. Sądzą, iż w najbliższych dniach nastąpi fuzja obu partyj ludowych lub conajmniej umowa co do współpracy.

## Bułgarja też chce mieć attaches wojskowych

Sofja. 26. 1. PAT. Król Borys przyjął dziś nowego węgierskiego attache wojskowego w Sofji mj. Köhlera. Korespondent „N. F. Presse" donosi ze źródła dobrze poinformowanego, iż rząd bułgarski rozważy zamianowanie wojskowych attaches przy najważniejszych poselstwach w europejskich stolicach.

## Wyrok za profanację cmentarza żydowskiego

Berlin. 26. 1. ŻAT. Zakończył się proces 2-ch chuliganów hakenkreuzlerowskich oskarżonych o sprofanowanie cmentarza żydowskiego w miejscowości Gerolshofen. eden z oskarżonych skazany został na dwa miesiące, drugi zaś na miesiąc aresztu.

## Radjotelegrafiści Reichswehry pod zarzutem szpiegostwa

(Telegram własny „Nowego Dz...")

Berlin. 26. 1. (S) Wczoraj aresztowano w Gissen 5-ciu żołnierzy z oddziału radjotelegraficznego gisseńskiego batalionu Reichswehry, podejrzanych o pozostawanie w kontakcie z zagranicą.

Bliższe docohdzenia jednak wykazały że aresztowani radjotelegrafiści uprawiali jedynie niewinne, choć lekkomyślne eksperymenty radiowe o szpiegostwie zaś niema mowy. Wypuszczono ich na wolność.

## Zwycięstwo konserwatysty w wyborach uzupełniających

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 26. 1. L. W wyborach uzupełniających do parlamentu w okręgu Fawersham wybrany został kandydat konserwatystów. Kandydat partji pracy oraz liberałów pozostał w mniejszości.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. M: Humoreska Pańska jest parafrazą znanej anegdoty z życia rabi Löwa z Pragi

J. B.: Nie dla nas.

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

Kraków, 26. 1. 1928. Akcje mocniej. Dolar utrzymany.

Akcje: Przemysłowy 105, Zieleniewski 164.80, 166, Górka 90, Siersza Górnicza 14, Azot 7, Elektrownia 54, Krakus 0.30, Chybie 5.75, 5.80, Piasecki 16.

Z rozpoczęciem zebrania giełdowego panował dla papierów nastrój mocniejszy, który utrzymał się aż do końca zebrania. Zainteresowaniem silniejszem cieszyły się papiery jak Zieleniewski, Chybie, Azot i Siersza górnicza. Poprawę kursów osiągnęły Zieleniewski i Chybie. Jedynie Siersza Górnicza przy silniejszej podaży nieco słabiej. Reszta papierów utrzymane. Ruch na ogół był żywszy, obroty nieco większe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Jaworzno mocniej, w placeniu 21.20—21.25, Lokomotywy 93 i Gazy zachodnie 1.35, z innych papierów Len 0.20, Dolarówka 65.50 i 8 proc. dolarowe l. zast. Tow. Kred. Ziemskiego 92 dol. za 100. Ruch silniejszy.

Na rynku walutowym sytuacja bez zasadniczych zmian. Usposobienie na rynku spokojne przy dostatecznej podaży. Zainteresowanie niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa got. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90.45. Lwów got. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice got. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany płacił 8.85 za gotówkę, 8.88 za czeki.

## Giełda warszawska

Warszawa, 26. 1 PAT. Akcje: Bank dyskont. 136 Bank handl. 123, Polski 163, 163.50, 163, Zachodni 35.75, Zarobkowy 93, Spiess 155, Gosławice 70, Cukier 74, Węgiel 99, 104, Nobel 41, 42, 41.75, Cegielski 48, 49, Lilpop 41, 40.50, 40.75, Modrzejów 43.50, 44, 43.75, Norblin 265, Ostrowiec 83.50, 85.75, Pocisk 12, Rudzki 50, Starachowice 60.50, 62, Zawiercie 21, Borkowscy 18, Spirytus 36.50, Dolarówka 62, 63, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102, 5 proc. kolejowa 61, 6 proc. dolarowa 85.25, 85.50, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 93.

Waluty: Holandja 359.70, 360.60, 358.80, Londyn 43.45 i siedem ósmych, 43.56 i trzy czwarte, 43.35, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.05 i jedna czwarta, 35.14, 34.96.5, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.75, 171.68, 172.11, 117.25, Włochy 47.22 i pół, 47.34 i pół, 47.10 i pół, Wiedeń 125.55, 125.86, 125.24.

## Giełda wiedeńska

Wiedeń, 26 1 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.70, Berlin 168.76, Bruksela 98.63, Bukareszt 4.36 i pół, Londyn 34.53 i jedna czwarta, Medjolan 37.49, N. Jork 708.05, Paryż 27.87 i pół, Praga 20.97 i trzy czwarte, Warszawa 79.42—79.70, Zurych 136.36, Amerykańskie 705.25, Niemieckie 168.55, Francuskie 27.98, Włoskie 37.44, Jugosłowiańskie 12.40, Czeskie 20.95, Szwajcarskie 136.05,

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.655, Renta lutowa 0.72, Austr. koronna 0.52, Bank Małop. 0.15, Bodenkredit 125.70, Kreditanstalt 64, Länderbank 27.55, Merkury 27.65, Czerniowce 60, Austr. koleje 27.5, Południowa 13.10, Alpiny 43, Berg u. Hütten 734, Krupp 14 i jedna czwarta, Rima 140 i jedna czwarta, Siersza 11, Silesia 0.24, Zieleniewski 16.3, Apollo 196, Fanto 69, Galicja 84.9, Nafta 37.8.

## Giełda zurychska

Zurych, 26. 1 PAT. Paryż 20.40 i trzy czwarte, Londyn 25.31 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.19.30, Belgja 72.32 i pół, Włochy 27.49, Hiszpanja 87.45, Berlin 123.77, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.35, Oslo 138.20, Kopenhaga 139.05, Sofja 3.75.5, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.80, Białogród 9.14, Helsingfors 13.09.

## Piękny gest Ferdynanda Buissona

Paryż, 26 1. PAT. Herjot uwiadczył że laureat nagrody Nobla Ferdynand Buisson zakomunikował mu, że ma zamiar poświęcić kwotę otrzymaną z tytułu nagrody na cele pracy nad ustaleniem pokoju i na cele oświatowe, którym to sprawom poświęcił całe życie.

# Deklaracja programowa nowego senatu gdańskiego

## Pojednawczy ton wobec Polski.

Gdańsk, 26. 1. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego prezydent senatu Sahm wygłosił w imieniu nowego senatu W. Miasta deklarację programową. Przeważną część przemówienia poświęcił Prezydent Sahm stosunkom gdańsko-polskim oraz zadaniom wewnętrznej polityki W. Miasta. Nowy senat W. Miasta złożony z centrum, liberałów i socjaldemokratów, oczekuje, że Liga Narodów zaaprobuje zamierzoną przez nowy senat zmianę konstytucji. Senat W. Miasta dążyć będzie do przyspieszenia rozwoju stosunków pomiędzy W. Miastem Gdańskiem a Rzplitą Polską, celem zadośćuczynienia potrzebom gospodarczym obu stron. W tym celu rokowania pomiędzy W. Miastem Gdańskiem a Rzplitą będą musiały być prowadzone w tempie żywszem i w duchu pojednawczym i o ile możności bezpośrednio.

Za szczęśliwą zapowiedź uważa senat W. Miasta niedawne oświadczenie polskiego ministra spraw zagranicznych, który niedwuznacznie ujawnił wolę Polski do gospodarczej współpracy z Wolnem Miastem. Senat Wolnego Miasta Gdańska stoi lojalnie na gruncie stosunków wytworzonych przez Traktat Wersalski oraz umów zawartych między Gdańskiem a Polską. W celu wykonania tego traktatu senat oczekuje od rządu Rzplitej polskiej, że będzie respektował państwową samodzielność W. Miasta Gdańska i jego powszechnie uznany niemiecki charakter. Wskazując na toczące się rokowania handlowe polsko-niemieckie, prezydent Sahm wyraził pragnienie, by wzięły pomyślny obrót zarówno dla Polski, jak i dla Niemiec, jak też i dla W. Miasta. Przy tej sposobności Prezydent Sahm wyraził życzenie dopuszczenia do udziału w tych rokowaniach przedstawiciela W. Miasta, celem obrony jego żywotnych interesów. W dalszym ciągu wskazał prezydent Sahm z zadowoleniem na rozwój handlowy portu gdańskiego, wyrażając przytem nadzieję, że stabilizacja waluty polskiej przyniesie w tym kierunku dalszą poprawę. Następnie wspomniał prezydent Sahm o szeregu ulg, poczynionych przez Polskę w międzynarodowej komunikacji kolejowej i w dziale paszportowym, mającym dla Gdańska wielkie znaczenie, przyczem wyraził nadzieję, że rząd polski pójdzie jeszcze dalej przy udzielaniu ułatwień.

Przemówienia prezydenta Sahma wysłuchał sejm naogół spokojnie, jedynie socjaliści niemieccy i komuniści przerywali je przy pewnych ustępach burzliwemi okrzykami.

# Demokraci forsują gubernatora stanu N. Jork

## na stanowisko Prezydenta St. Zjedn.

Waszyngton, 26 1. PAT. W czerwcu r. b. zbierze się jak zwykle w roku wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych t. zw. konwencja narodowa stronnictwa demokratycznego, celem wyboru kandydata tego stronnictwa. — Konwencja zbierze się w mieście Houston w stanie Texas. Największej szans ma gubernator stanu N. York Smith. Jak się zdaje, na wybór miasta Houston jako miejsca obrad konwencji narodowej wpłynęli zwolennicy gubernatora Smitha, aby w ten sposób zjednać mu licznych członków stronnictwa ze stanów południowych którzy nastrojeni są niechętnie względem katolicyzmu gubernatora Smitha, który jest jak wiadomo katolikiem.

## ROZMAITOŚCI

### Trzy razy umierał na stole operacyjnym

W jednym z londyńskich szpitali przeprowadzono operację gardła na pewnym pacjencie. Operacja się udała, atoli zdawało się, że pacjent umarł. Jeden z obecnych młodych lekarzy wstrzyknął rzekomo umarłemu kamforę i zaczął masować jego serce. I oto pacjent odżył. Ale trwało to niedługo, a po kilku minutach przestał znowu oddychać. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że pacjent już teraz umarł. Mimo to zastosowano jeszcze raz masaż serca. Ku swemu zdumieniu przekonali się lekarze, że serce zaczęło znowu funkcjonować, a nawet chory odzyskał przytomność i żył jeszcze kilkanaście godzin. Potem opuściły go znowu siły, a pacjent już tym razem stanowczo umarł.

### W jaki sposób ożenił się słynny paryski lekarz Louis Pelletier?

Dr Louis Pelletier jest słynnym paryskim psychjatrą i naczelnym lekarzem wielkiego paryskiego sanatorjum dla nerwowo chorych. Przed laty był Pelletier naczelnym lekarzem szpitala, w którym pracowała jako pielęgniarka, panna Anna Charbolier. Doktor zakochał się w młodej dziewczynie, a nawet obiecał się z nią ożenić, jeśli ukończy medycynę i stanie się doktorem. Rezolutna Anna Charbolier zabrała się energicznie do pracy, zdała wszystkie egzamina i została doktorem. Monsieur Pelletier zwlekał jednak z terminem ślubu, wytaczając wciąż inne argumenty. Zdawało się, że panna Charbolier ostatecznie zrezygnowała, albowiem wypowiedziała posadę, a lekarzowi swą miłość.

Przed kilku dniami przybył do sanatorjum Dra Pelletiera o godz. 10 w nocy pewien elegancki młody mężczyzna w wielkich dyplomatycznych okularach, oświadczając, że musi się koniecznie zobaczyć z Drem Pelletierem. Mimo zapewnienia portjera, że naczelny lekarz już śpi, młody pan wtargnął do jego apartamentów. Zrzucił ze siebie wielki płaszcz i potężne okulary, a okazało się, że intruzem tym była panna Dr Charbolier. Z rewolwerem w ręku zmusiła p. Pelletiera do podpisania rewersu, że się z nią ożeni. Portjer zawiadomił policję o intrecie, a policja rzeczywiście nadeszła, w chwili, kiedy Pelletier podpisywał rewers. Okazało się na policji, dokąd sprowadzono rezolutną dziewczynę, że rewolwer był wcale nie nabity, atoli ta odwaga tak zaimponowała panu Pelletierowi, że rzeczywiście słowa swego dotrzymał.

### Dwie peruki łysego adwokata

Achille Verrat jest bardzo znanym paryskim adwokatem, a zwłaszcza słynnym obrońca w sprawach karnych. Pan Verrat jest zupełnie łysym. Chcąc mieć wpływ na ławę przysięgłych, używa Verrat następującego tryku: Przemawia czasami jako sędziwy starzec a wtenczas ma białą siwą perukę. Czasami znowu wdziewa czarną perukę, kiedy ma bronić z młodzieńczym ferworem i temperamentem.

Otóż przydarzyła mu się w tych dniach bardzo niemiła przygoda. Mistrz Verrat bronił pewnej dziewczyny, która z miłości do ubogiego studenta stała się złodziejką. Przy końcu swej wzruszającej mowy wskazuje obrońca na swoje siwe włosy, ale wtem przerywa mu przewodniczący sądu, zwracając mu uwagę, że nosi dziś wyjątkowo czarną czuprynę.

Można sobie przedstawić konsternację adwokata i śmiech na sali. Ale biedna dziewczyna na tem dobrze wyszła, albowiem sędziowie mimo wszystko ją uwolnili.

—o—

PERPETUUM MOBILE? Młodemu neuenburskiemu inżynierowi J. L. Reuterowi udało się skonstruować zegar, poruszany przez energję, osiąganą ze zmian temperatury i ciśnień atmosferycznych. Zegar taki, jak twierdzi wynalazca, chodzić może przeszło 10.000 lat.

## DROBNE OGŁOSZENIA

DACHÓWCZARKI z podkładami do wyrobu dachówek cementowych, sprzeda okazyjnie: Kleinman i Jassy, Mielec. 216 x

NA KARNAWAŁ! Klamry do sukien, djademy, dżety, flitry, perły i t. p. poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych: Hurtownia Czeskiej Bižuterji, Wolf Frey, Kraków, Dietlowska 57. 138 g

BYŁA NAUCZYCIELKA gimnazjalna, doktor filozofji uniwersytetu wiedeńskiego, udziela lekcyj literatury niemieckiej, historji i historji sztuki. Wiadomość: codziennie od godz. 3—5 popołudniu u portjera hotelu „Monopol", Gertrudy 6. 226 x

ABSOLWENT wyższej Szkoły Handlowej, z jednoroczną praktyką buchalteryjną, obeznany z wszelkiemi pracami, bezwzględnie uczciwy, poszukuje posady biurowej, ewentualnie kasjera, inkasenta, agenta. Złoży kaucję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pierwszorzędne polecenia". 141 g

POSZUKUJĘ SIĘ zdolnego zastępcy na Kraków. Zgłoszenia: Fabryka chemiczno - kosmetyczna „Pegomen", Kraków XXII, Brodzińskiego 3. 137 g

HURTOWNY skład manufaktury w Krakowie poszukuje od zaraz rutynowanego i dobrze wprowadzonego podróżującego, obeznanego z terenem górnośląskim i zachodnio-małopolskim. Zgłoszenia pod „Zaufany" do Adm. „N. Dziennika". 143 g

PIERWSZORZĘDNEGO zastępcy na Małopolskę, Górny Śląsk, Poznań, Pomorze i t. d. poszukuje poważna fabryka chustek na głowę. Panowie, tylko fachowcy branżowi, złożą oferty z podaniem referencyj i dotychczasowej pracy do Biura dzienników A. Springera, Bielsko. 142 g

Z POWODU zmiany przedsiębiorstwa na inną branżę, wyprzedaję po znacznie zniżonej cenie towary wełniane, jedwabne, gazy, aksamity i t. p.: Struger, Grodzka 6. 132 g

FABRYKA pończoch Kleinplatz, Bożego Ciała 12, poszukuje dziewcząt i chłopców, obznajomionych z tą pracą, oraz do nauki. 125 g

WOLAK Jan, ur. w Ostrowach Tuszowskich, p. Kolbuszowa, w r. 1900, unieważnia zgubioną kartę powołania. 227 x

RADJOAMATORZY i nieradjoamatorzy czytają stale najświeższe nowości powieściowe z bogato zaopatrzonej wypożyczalni A. Gumplowicza, Bracka 9, w Krakowie. Warunki abonamentu przystępne. Dla młodzieży ulgi. 114 er

INTELIGENTNA panna, znająca się na szyciu, przyjmie posadę wychowawczyni do dwojga dzieci, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia pod „Skromna" do Adm. „N. Dziennika". 130 g

BUCHALTERKA korespondentka polsko-niemiecka, biegła maszynistka, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady od 1-go lutego. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Biegła". 112 g

**„Marka światowej sławy"**

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY I MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt, dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladowcami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.
S. HAY, aptekarz. LWÓW

בהוצאת מועצת פועלי יפו יצא לאור

# דין וחשבון מפעולות מועצת פועלי יפו

תשרי תרפ"ה — תמוז תרפ"ז

הדו"ח מכיל את הפרקים האלה:

1. כללי. 2. הפעולה בשוק העבודה. 3. ארגון. 4. חוסר עבודה. 5. הפעולה הקואופרטיבית.
6. בתנועה הקבוצית. 7. התישבות עירונית. 8. הפעולה המוניציפלית. 9. לשכות ולשכת העבודה
העליה והרשמת המשבצים. 10. המוסדות. 11. שונות. 12. דין חשבון כספי.

המחיר 50 מ"ל א"י — 17 גליונות דפוס – 276 עמודים — המשלוח 15 מ"ל א"י

בהזמנות לפנות: DAVAR, Tel-Awiw

# Przetargi publiczne.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę wyrobów tekstylnych w roku 1928. Termin składania ofert upływa dnia 6 lutego 1928 r., o godzinie 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 lutego 1928 r.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy otrzymać można osobiście w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państw. w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej kwoty 1 zł. za formularz lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę skór w roku 1928. Termin składania ofert upływa dnia 6 lutego 1928 r. o godzinie 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 lutego 1928 r.

Bliższe szczegóły przetargu — jak wyżej.




NOWA BROSZURA:

**Dr. JÓZEF SZALMAN**

# ŻYDZI W BOLSZEWJI

**Cena 1 Zł z przesyłką.**

Zamówienia skierować:
Dr. J. Szalman, Warszawa, Elektoralna 19/2 lub PKO. conto 16.255.

**Wydanie zbiorowe dzieł**

# ILJI ERENBURGA

I. **Julio Jurenito** Przełożył prof. T. Jakubowicz Drugie wydanie
II. **Miłość Joanny Ney** Przełożył Fredani Drugie wydanie 5 Zł 40 gr
III. **Andrzej Łebew** Przełożył Fredani 5 Zł 20 gr
IV **13 Fajek** Przełożył Aleksander Wat 6 Zł 50 gr
V. **Walet Dzwonkowy i S-ka** Przełożyli Marja Grabowska i Fredani 4 Zł 50
VI. **Lato** Przełożyła Marja Kuncewiczowa 4 Zł 80 gr
VII. **6 Opowieść o lekkich skonach** Przełożyli Maria Grabowska i Fredani Zdobione 6-ciu oryginalnemi drzeworytami Wąsowicza 6 Zł
VIII. **Cierpienia bywalca kawiarnianego** Przeł. prof. T. Jakubowicz 4 Zł 50
IX. **W przechodniej uliczce.**

W przygotowaniu:

Głośna ostatnia nowość **Rwacz** Wielka powieść w przekładzie dr. Maliniaka.

**TOW. WYD. „RÓJ"**
**WARSZAWA, UL. KREDYTOWA 1**

**Reklama dźwignią handlu!**

**Zawiadomienie.**

# Wielki wybór najnowszych dzieł

**z literatury hebrajskiej i żydowskiej**

w oryg. tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central, Bücher, Kultur-Liga Harz i R. Löwit z Wiednia poleca
4821bp

**Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka**
**Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.**
Najdogodniejsze warunki opłaty

**Najprzedniejsze gatunki czekolady poleca:**

**TOW. AKC.**

# GOPLANA

**Największa fabryka czekolady w Polsce**

**Wszędzie do nabycia!**

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana